PORADNIK: Grillowanie, czyli polski sport narodowy. Jak być w nim mistrzem? STR. 14

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3550 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

12 maja 2025

NR 19 (3536)

ISSN 0239-2941

19 >

Numer w sprzedaży do 18 maja 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Materiał sfinansowany przez KW Kandydata na Prezydenta RP Szymona Hołowni

ŚRÓDMIEŚCIE, ZAMŁYNIE

Z nową nazwą i logo wracają do źródeł

STR. 3

MEDUSA GROUP

Trzy dni wypełnione kulturą śląską

STR. 10

Kto nas zabawi podczas Dni Radzionkowa?

STR. 13

BYTOM

Ciągle u nas kręcą, czyli Bytomwood

STR. 13

Czy parafia św. Jacka będzie musiała zwrócić 27 milionów?

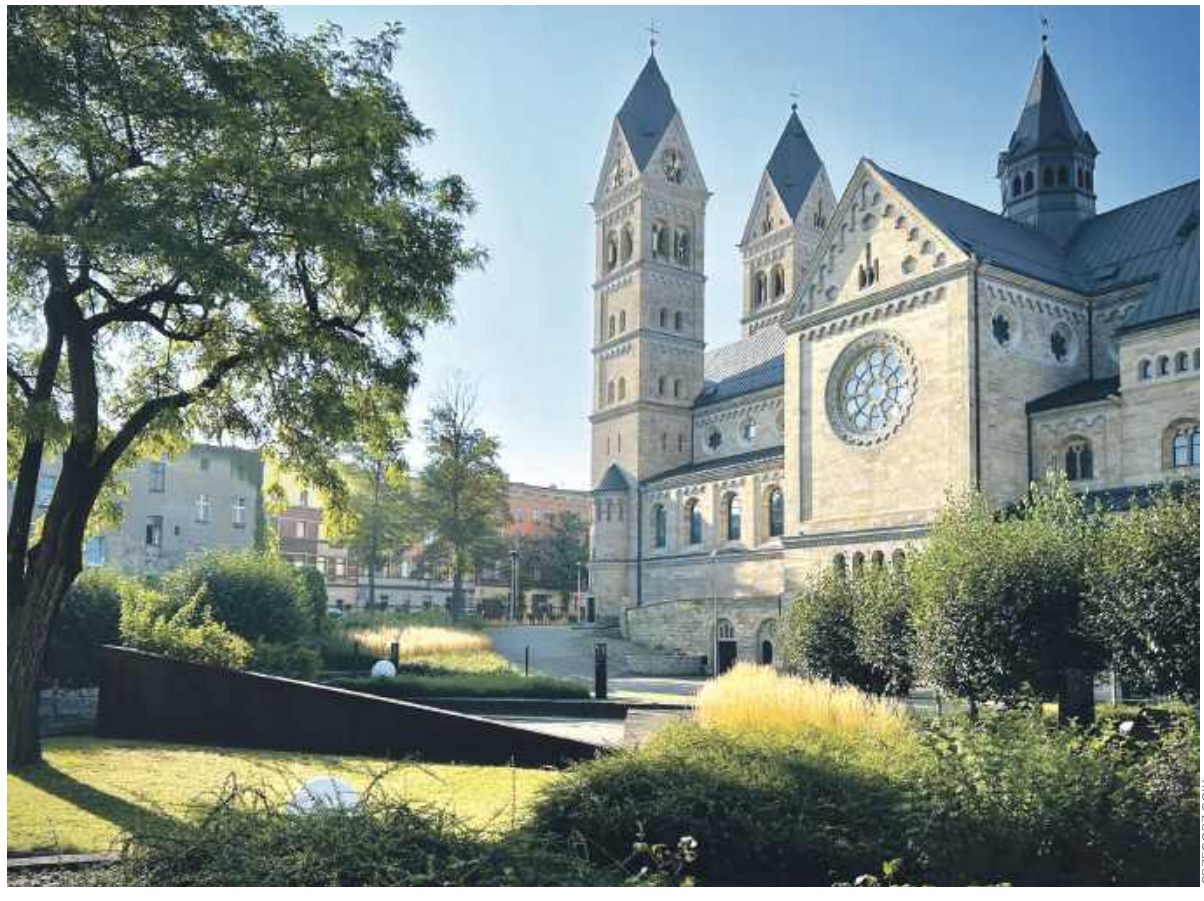

GRZEGORZ GOIK

ROZBARK. Wydawało się, że wszystko poszło jak należy: rozbarska parafia pozyskała gigantyczną unijną dotację i dzięki niej udało się wyremontować zabytkowy kościół. Efekty prac zrobiły na wszystkich wielkie wrażenie. Ale okazało się, że dokumenty potwierdzające, iż zgodnie z wymogami parafia ma pieniądze na wkład własny są sfałszowane. I teraz władze województwa śląskiego zażądały zwrotu 27 milionów złotych, a byłemu proboszczowi postawiono zarzuty.

STR. 9

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Wiele osób na waszych łamach zwracało już uwagę na ten problem, ale niewiele się zmienia, więc i ja interweniuję. Chodzi o to, że zbyt rzadko są opróżniane kosze na śmieci stojące na ulicach Śródmieścia. W efekcie większość jest notorycznie przepełniona, odpady wysypują się na ziemię, a potem roznosi je wiatr. Wygląda to okropnie i na pewno nie przysparza naszemu miastu uroku. Czy to naprawdę aż tak wielki problem, że nie da się go załatwić?

Jan Danecki

Ile razy jeszcze będzie naprawiana, a w zasadzie poprawiana nawierzchnia na ulicy Katowickiej? Ciągle coś tam robią i ciągle jest źle. Pojawiają się liczne spękania, płyty się rozsuwają i szczerbią. Rozumiem, że miasto nie musi płacić, bo to wykonawca realizuje to zadanie w ramach gwarancji, ale to niewiele zmienia. Kierowcy stale bowiem są zmuszani do poruszania się kłopotliwymi objazdami.

Zbigniew Kostecki

Jestem emerytem, mieszkam przy ulicy Artura w Rojcy. Często wybieram się na spacery do pobliskiego parku Marka, który kilka lat temu utworzono na terenach zajmowanych kiedyś przez pogórnicze hałdy. To bardzo ładne i urokliwe miejsce, pełne zieleni i pozwalające starszym ludziom na atrakcyjny wypoczynek w sąsiedztwie domu. Jest tylko jeden problem: moim zdaniem w parku ustawiono zbyt mało ławek, na których można by przysiąść. Wierzę jednak, że da się to w prosty sposób nadrobić.

Piotr Kuryga

Na bytomskim Rynku pojawiły się ogródki piwne i jak zwykle wrócił problem tego, gdzie mają się załatwiać ich bywalcy. Niestety, wielu z nich chodzi za potrzebą po okolicznych bramach niemiłosiernie je zasikując. Sama przepędziłam paru tak właśnie się zachowujących delikwentów, ale to przecież nie moja rola. Co zatem można zrobić w tej bardzo denerwującej sprawie?

Anna Olszewska

Neon z Wieczorka świeci na Bolko Lofcie

BYTOM. ŚWIECĄCY NA ZIELONO SPORYCH ROZMIARÓW NEON Z NAPISEM „SZYB" ZAWISŁ NA BOLKO LOFCIE PRZY ULICY KRUSZCOWEJ. MA PRZYPOMINAĆ O PRZEMYSŁOWYM DZIEDZICTWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA I ZACHĘCAĆ DO REFLEKSJI O JEGO PRZYSZŁOŚCI.

Tomasz Nowak

O wszystkich najważniejszych elementach tej intrygującej opowieści można bez cienia przesady powiedzieć, że są historyczne i symboliczne zarazem. Wspomniany neon przez wiele lat świecił na zlikwidowanym w roku 2024 szybie Roździeński kopalni Wieczorek na katowickim Giszowcu.

Składał się wówczas z dwóch części: tej, która trafiła do Bytomia, a więc „Szyb" oraz „Roździeński". Z kolei Bolko Loft to mieszkanie światowej sławy bytomskiego architekta, właściciela pracowni Medusa Group, Przemo Łukasika. W tym niezwykle pomysłowo i oryginalnie zaadaptowanym przez niego, stojącym na ośmiu wysokich żelbetowych filarach budynku, kiedyś funkcjonowała lampiarnia Zakładów Górniczo-Hutniczych Orzeł Biały.

Patrz po zmroku

Neon przeszedł kompleksową renowację, a stało się to z inicjatywy Dominika Tokarskiego z Fundacji Neon Silesia. Tego samego, który tak precyzyjnie odnowił i umieścił na dachu kamienicy u zbiegu ulic Piłsudskiego oraz Kwietniewskiego dworcowy neon „Bytom".

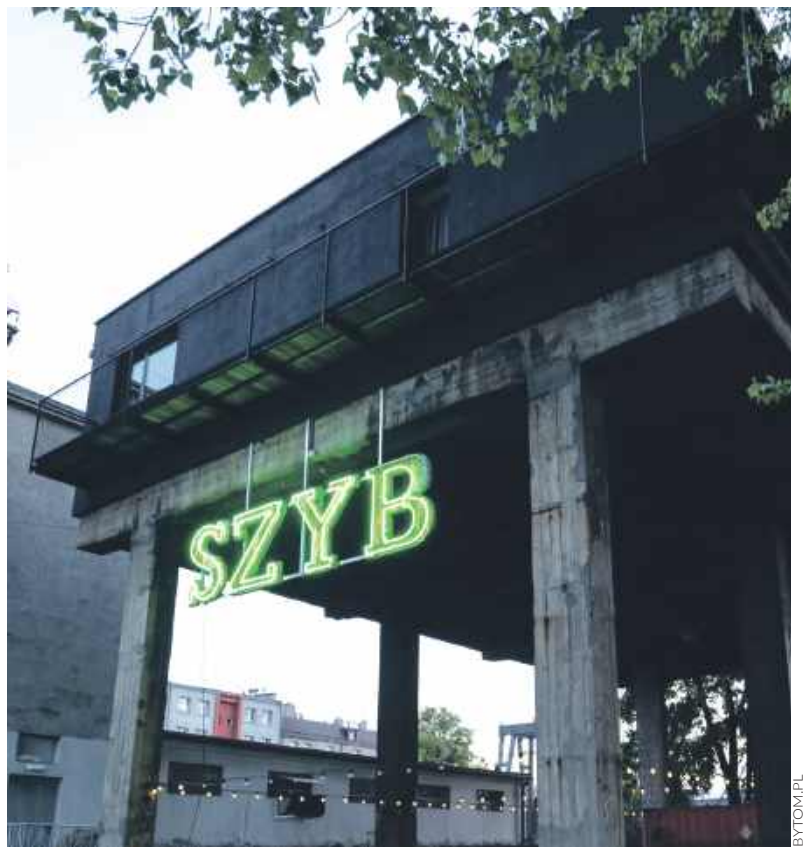

BYTOM.PL

Świecący napis najlepiej podziwiać, gdy jest ciemno

W przypadku „Szybu" pieczołowitą rewitalizacją poszczególnych liter zajęła się Grupa Redeye, a montażem na Bolko Lofcie firma Neon Irsa. Efekt jest kapitalny, a ponieważ to neon, najlepiej podziwiać go po zapadnięciu zmroku.

- Neon, który oświetlił Bolko Loft przypomina nam o przemysłowym dziedzictwie i charakterze naszego regionu, zaś z drugiej strony ma nas skłaniać do namysłu i rozmowy - co dalej? - mówi Dominik Tokarski z Fundacji Silesia Neon. - Renowacja neonu to efekt współpracy wielu instytucji i osób, które zaangażowały się w proces jego odnowy. Dzisiaj widzimy ich efekty.

Co i jak ratować?

Przyglądajmy się zatem neonowi, zastanawiajmy się i przypominajmy sobie. Bo nie wszystkie industrialne pamiątki górnośląskiej przeszłości można i trzeba ratować i ocalić dla potomnych. A jak już, to najlepiej w taki spektakularny sposób, jak przy ul. Kruszcowej. ■

CYTAT TYGODNIA

Kończymy ten sezon. Kibiców przepraszamy.

Wpis na **fb koszykarskiej Polonii Bytom** po jej odpadnięciu w walce o awans do 1.Ligi

LICZBA TYGODNIA

11

tyle fontann mamy w Bytomiu.

10 z nich po zimowej przerwie uruchomiono w ostatnich dniach. Ta 11, zlokalizowana w parku miejskim od strony ulicy Chrzanowskiego jest wyłączona z użytkowania.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

Przygotowujemy się do Aglo Festiwal.Bytom. Przeglądam internetową stronę Życia Bytomskiego i wysyłam mediom informację prasową. Serdecznie zapraszam do BeCeKu od 16 do 18 maja. Czekają nas trzy dni śląskiej kultury, spotkań, dyskusji i dobrych książek - mówi Patrycja Klimek z działu marketingu i PR

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> Miejska Biblioteka Publiczna w Bytomiu organizuje debatę poświęconą Tragedii Górnośląskiej w 1945 roku. Wydarzenie odbędzie się 15 maja o godzinie 14 w sali wykładowej gmachu głównego MBP. Zaplanowano też imprezę towarzyszącą, a więc interesującą wystawę przygotowaną przez katowicki oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Nosi ona tytuł „Koniec i początek. Rok 1945 na Górnym Śląsku". Głos zabierać będą pracownicy IPN.

MIECHOWICE> 14 maja o godz. 18 Pałac w Miechowicach zaprasza na wykład „Jak prawdziwy jest obraz życia służby w angielskich posiadłościach pokazany w filmach i serialach w stylu Downton Abbey?" Będzie to ciekawe, oparte na historycznych źródłach wystąpienie poświęcone kulisom życia służby domowej w epoce wiktoriańskiej i edwardiańskiej. Całość poprowadzi dr Aleksandra Musil.

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

BPK zmienia się w BW i wraca do źródeł

BYTOM. ODPOWIEDZIALNE ZA DOSTARCZANIE DO NASZYCH DOMÓW WODY ORAZ ODPROWADZANIE Z NICH ŚCIEKÓW BYTOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE ZMIENIŁO NAZWĘ NA WODOCIĄGI BYTOMSKIE. ZYSKAŁO TEŻ NOWE LOGO, A NIEDŁUGO BĘDZIE MIAŁO NOWĄ SIEDZIBĘ. PRZEPROWADZI SIĘ DO ZABYTKOWYCH BUDYNKÓW W SĄSIEDZTWIE WZGÓRZA ŚWIĘTEJ MAŁGORZATY, A WIĘC TAM, GDZIE PRZED WIEKAMI NARODZIŁO SIĘ NASZE MIASTO. ICH MODERNIZACJĘ ZAPLANOWAŁA PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA MEDUSA GROUP.

MEDUSA GROUP

Bytomskie Wodociągi chcą wrócić do źródeł

Tomasz Nowak

O tych wszystkich zmianach i zamierzeniach na przyszłość poinformowano podczas konferencji prasowej zorganizowanej 6 maja. Od lat BPK przemianowane teraz decyzją władz miasta na BW zajmowało pomieszczenia w charakterystycznym budynku na rogu placu Kościuszki i ulicy Katowickiej. Znany go wszyscy, trudno przecież nie zauważyć wielkiego, podświetlonego napisu BPK umieszczonego na elewacji.

Koncepcja jest jednak taka, że po zmianie nazwy spółka miejska zmieni też adres. Przeniesie się na teren przy ul. Zabrzańskiej, u podnóża Wzgórza Św. Małgorzaty. Tak naprawdę jej część jest tam od dawna, bo właśnie tam ulokowane jest zaplecze techniczne BPK. Przypomnijmy, że w dziejach Bytomia to miejsce bardzo ważne, bo właśnie tam przeszło 770 lat temu nasze piękne miasto miało swoje początki.

Pierwsza w Europie

Podkreślał to w swym wystąpieniu prezydent Mariusz Wołosz: - Dzięki planom spółki wyeksponujemy ważne historycznie miejsce, będące kolebką miasta i siedzibą kasztelanii bytomskiej, która powstała na bazie grodu zbudowanego w XI wieku - mówił. I dodawał: - Ta zmiana pozwoli nam na ocalenie kolejnego bytomskiego zabytku, a do tego nadania mu nowej formy. A spółka miejska wraca do źródeł.

Z kolei prezes BW, a kiedyś BPK Longin Siemlat zwracał uwagę na inny ważny fakt z przeszłości: - To właśnie w tym miejscu na początku XX wieku zbudowano jedną z pierwszych w Europie biologiczną oczyszczalnię ścieków. Delegacje fachowców z innych ośrodków zapoznawały się ze szczegółami technicznymi tego obiektu, by później zastosować podobne rozwiązania przy budowie własnych oczyszczalni. Jak podkreślał prezes Siemlat w bytomskiej oczyszczalni stosowano najnowocześniejszych na ówczesne lata technologie. Tym samym już niemal sto lat temu w naszym mieście produkowano i wykorzystywano biogaz. Obiekt pełnił swoją pierwotną funkcję niemal do końca XX wieku. Potem go przebudowano, a stworzona na jego bazie przepompownia ścieków cały czas funkcjonuje.

Zanim BW się przeprowadzi, w starych budynkach przy Zabrzańskiej trzeba zrobić porządny remont - ma to potrwać do końca roku. Rozpoczęto go od przebudowy zabytkowego budynku biurowego. Tam przeniesie się administracja spółki. - Siedziba w śródmieściu to w naszym przypadku zbytek. Lepiej, żeby administracja była blisko zaplecza technicznego. Nowa – stara siedziba pozwoli nam na sprawniejsze działanie i bliższy kontakt z bazą techniczną, umożliwi konsolidację administracji z częścią operacyjną, co przyczyni się do usprawnienia pracy i racjonalnego wykorzystania zasobów spółki – przekonywał Longin Siemlat.

Interesujący projekt

Kiedy biurowiec będzie gotowy, ruszy rewitalizacja budynku historycznej spalarni śmieci. Powstała ona w roku 1905, a zaprojektował ją Karl Brugger. Ten sam, który stworzył inne charakterystyczne skarby bytomskiej secesji, a więc na przykład willę nadburmistrza Brunninga, gmach Katolickiej Szkoły Realnej czy kompleks budynków zajmowanych dziś przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 4.

Nad sposobem odnowienia dawnej spalarni spółka pracuje od dwóch lat. Musi, bo obiekt decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wyłączono z eksploatacji, ponieważ był w kiepskim stanie technicznym. Następca BW wykonał ekspertyzę techniczną, żeby sprawdzić, czy da się gmach przywrócić do życia. Da się, a zadanie to powierzono najlepszym specjalistom od tego typu projektów, czyli bytomskiej pracowni architektonicznej Medusa Group.

Nowy element na szlaku postindustrialnym

Ta opracowała bardzo interesujący plan modernizacyjny. Zakłada on przebudowę i nadbudowę budynku zabytkowej spalarni odpadów oraz zagospodarowanie przyległych terenów poprzemysłowych na cele środowiskowe i edukacyjne – stworzenie interaktywnego centrum edukacyjnego, parku kieszonkowego i ścieżki edukacyjno-przyrodniczej. Robiące wrażenie szczegóły projektu przedstawił współzałożyciel słynnej firmy Przemo Łukasik. - Nowy obiekt będzie łączył bogatą historię Bytomia z nowoczesnością oraz nauką. Stanie się przestrzenią społeczną i edukacyjną w nowoczesnym wydaniu. Zbudowany od podstaw szklany pawilon pomieści salę do warsztatów, wykładów, a za pomocą nowoczesnych technologii i interaktywnych narzędzi edukacyjnych, młodzież będzie odkrywać tajemnice miejskiej infrastruktury. Aby podkreślić symboliczny charakter miejsca, wyeksponowane zostaną także zabytkowe urządzenia technologiczne, dotychczas zalegające w magazynach. Zagospodarujemy tym samym będący dziś niewykorzystanym trawnikiem teren wokół obiektów,

Łukasik zwrócił uwagę, że inwestycja wpisze się w szlak postindustrialnych zabytków, które po modernizacji zyskują nowe funkcje. To chociażby Skarpa Bytom – obiekt wspinaczkowego w przestrzeniach byłej kopalni Rozbark, Szyb Krystyna, czy Elektrociepłownia Szombierki, a także siłownia dawnej huty Bobrek.

Koncepcja zatem jest, a skąd pieniądze na jej realizację? - W styczniu złożyliśmy wniosek w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego o dofinansowanie realizacji zadania pod nazwą „Zagospodarowanie terenów i nadanie nowych funkcji obiektom po byłej Oczyszczalni Ścieków Śródmieście przy ul. Zabrzańskiej/Łagiewnickiej w Bytomiu". Obecnie wniosek jest oceniany – mówi prezes BW. ■

Nowe logo Bytomskich Wodociągów

Przemianowanie BPK na BW wymusiło zmianę logo spółki. Zaprojektowała je Joanna Katańska we współpracy z Medusa Group. Twórcy zgodnie podkreślają, że sięgając do historii miasta stworzyli przemyślany i spójny znak, w którym nie ma żadnego elementu przypadkowego: - Projekt logo jest oparty na typografii wykorzystywanej w historii miasta i na motywie fali. To połączenie inicjałów oraz fali, inspirowane frakturą. Górna część inicjału wraz z literą B symbolicznie wskazuje na miasto Bytom. Litera W, która zamyka formę u dołu symbolizuje wodę, która płynie w mieście i stanowi podstawę jego funkcjonowania. Pełne rozwinięcie nazwy otacza sygnet, zamykając je w kole jako rodzaj pieczęci, symbolu wielowiekowej tradycji, historii i jakości – wyjaśniają autorzy znaku.

Bytomska hydrozagadka

- Wiele razy przejeżdżałem lub też przechodziłem obok obiektów przy Zabrzańskiej i nie zwracałem na niego specjalnej uwagi. Dlatego, kiedy dostaliśmy propozycję stworzenia projektu jego rewitalizacji, pomyślałem, że mam do rozwiązania zagadkę. A że Bytomskie Wodociągi zajmują się dostarczaniem wody, a w tym miejscu przepływa ukryta pod powierzchnią rzeka Bytomka, to nadaliśmy temu przedsięwzięciu nazwę Hydrozagadka - mówi **Przemo Łukasik,** współzałożyciel Medusa Group. - Mamy nadzieję, że po zakończeniu modernizacji osoby przejeżdżające obok, a zwłaszcza te czekające na pobliskim przystanku zamiast jak dziś przewijać ekran telefonu będą oglądać to, co stworzymy. Być może zeskanują kod QR i dowiedzą się czegoś o historii tego miejsca. To nasz cel dodatkowy.

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Maturzyści ruszyli do boju

BYTOM, RADZIONKÓW. NERWÓW OD MIESIĘCY BYŁO DUŻO, NAUKI JESZCZE WIĘCEJ, A TERAZ PRZYSZEDŁ CZAS NA NAJWAŻNIEJSZE. 5 MAJA ROZPOCZĘŁY SIĘ EGZAMINY MATURALNE. PRZYSTĄPILI DO NICH TAKŻE MŁODZI BYTOMIANIE I RADZIONKOWIANIE. OPTYMIZMU IM NIE BRAKOWAŁO.

Tomasz Nowak

BYTOM.PL

Maturzystom z I LO optymizmu nie brakowało

W bytomskich szkołach średnich mamy tym razem aż 868 abiturientów - 454 absolwentów liceów ogólnokształcących oraz 414 absolwentów szkół technicznych. Co warte podkreślenia, to o 126 więcej, niż przed rokiem.

Matura to cały, rozłożony na wiele dni maraton, który potrwa aż do 22 maja. Jego wyniki poznamy dopiero 8 lipca, więc nerwowość i napięcie tak szybko nie ustąpią. Wszystko zaczęło się w zeszły poniedziałek do egzaminu pisemnego z języka polskiego. Zdający mieli do wyboru bardzo ciekawe tematy wypracowań. Pierwszy to „Źródło nadziei w czasach trudnych dla człowieka", zaś drugi Jak błędna ocena sytuacji wpływa na życie człowieka?

Nawiązania były konieczne

Trzeba przyznać, że można się było wykazać, ale też należało pamiętać o obowiązkowych wytycznych. I tak uczniowie musieli za zadanie odwołać się do jednej ze wskazanych lektur obowiązkowych, ale też nawiązać do innego utworu literackiego, a także innych wybranych zagadnień (między innymi historyczno-literackich, historycznych, biograficznych, kulturowych, mitologicznych, biblijnych, filozoficznych, czy też egzystencjalnych.

Drugiego dnia zdający zmierzyli się z matematyką, a kolejnego z tym, czego obawiali się najmniej, a więc językami obcymi - głównie angielskim. W tym roku matura jest prowadzona wedle dwóch formuł. Absolwenci liceum ogólnokształcącego przystąpili do egzaminu w formule 2023, natomiast absolwenci czteroletniego technikum, branżowej szkoły II stopnia, a także wszystkich typów szkół z lat ubiegłych w formule 2015.

Angielski spacerek

Według nowej formuły młodzi ludzie muszą podejść do egzaminów pisemnych z języka polskiego, języka obcego nowożytnego oraz z matematyki. Poza tym czeka ich jeden egzamin pisemny z dowolnie wybranego przedmiotu. Poza tym obowiązkowe są egzaminy ustne z języka polskiego oraz języka obcego.

Maturzyści, z którymi rozmawialiśmy po zakończeniu egzaminów byli pełni optymizmu i w zdecydowanej większości zapewniali, że poszło im dobrze: - Byłam solidnie przygotowana, wiedziałam czego się spodziewać i raczej nic mnie nie zaskoczyło - mówiła Julia z IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego. Przystępująca do egzaminu dojrzałości w radzionkowskim Liceum Ogólnokształcącym im.Powstańców Śląskich Natalia też nie miała powodów do narzekań: - Najbardziej bałam się matematyki, bo nie jestem z niej najlepsza, ale rozwiązałam wszystkie zadania. Powinno być dobrze. A angielski? To był przyjemny spacerek.

Już za rok...

Życzenia za pośrednictwem internetu składano maturzystom powszechnie. My też się do nich przyłączamy i zapewniamy, że to jeden z najfajniejszych momentów w waszym życiu, choć teraz pewnie o tym nie wiecie. Będzie dobrze! A jakby nie do końca było, to posłuchajcie sobie, co dawno temu śpiewały Czerwone Gitary. ■

BYTOM

Przedsiębiorcy zjedli śniadanie i zawarli porozumienie

BYTOM.PL

Wiceprezydent Bytomia Michał Bieda, wicewojewoda śląski Michał Kopański, odznaczony złotą odznaką Arkadiusz Zdebel oraz szef BIPH Krzysztof Gajos

Bytomska Izba Przemysłowo-Handlowa zaprosiła podobne sobie organizacje, lokalnych przedsiębiorców i przedstawicieli władz samorządowych oraz państwowych na śniadanie biznesowe. W jego trakcie nie tylko raczono się smakołykami, ale także parafowano ważne umowy.

Idea łączenia przyjemnego z pożytecznym, a więc posiłku z załatwianiem kwestii biznesowych nie jest w BIPH nowa. Tym razem jednak jej prezes Krzysztof Gajos poszedł o krok dalej. W trakcie takiego właśnie spotkania doprowadził bowiem do zawarcia porozumienia, którego głównym celem jak mówił jest wzmocnienie potencjału gospodarczego naszego regionu. Ma to zapewnić ścisła współpraca BIPH, Śląskiego Związku Pracodawców Lewiatan w Katowicach oraz Śląskiej Izby Pracodawców w Gliwicach. Reprezentanci tych organizacji parafując umowę zapewniali, że mają sporo pomysłów i będą aktywni w osiąganiu zaplanowanego celu.

W śniadaniu wzięli udział wiceprezydent Bytomia i zarazem przewodniczący Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego Michał Bieda, wicewojewoda śląski Michał Kopański, wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Jacek Brzezinka oraz prezes zarządu Śląskiego Związku Pracodawców Lewiatan w Katowicach Marek Zychla. Nie zabrakło poza tym prezesa Zarządu Śląskiej Izby Pracodawców w Gliwicach Tomasza Golisa. Gośćmi specjalnymi byli Waldemar Legień, były dżudoka Czarnych Bytom i dwukrotny złoty medalista olimpijski oraz artysta malarz Michał Rejner. Prace tego ostatniego można było na miejscu obejrzeć.

Tradycyjnie podczas tego typu imprez oficjalnie powitano nowych członków BIHP. To Kancelaria Prawna Mateusz Bogucki w Bytomiu oraz Nowe Inspiracje Patryk Gogacz w Piekarach Śląskich. Z kolei Arkadiusz Zdebel został nagrodzony Honorową Złotą Odznakę Bytomskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. **TON**

ŚRÓDMIEŚCIE

Podstawówka przy Legionów będzie miała raj

OGRODOWY-KOMPUTEROWY RAJ POWSTANIE W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 5 PRZY ALEI LEGIONÓW. TO PROJEKT, KTÓRY ZGŁOSZONO W RAMACH ZESZŁOROCZNEJ EDYCJI BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO.

Zgłosiła go społeczność placówki, a do swej idei zdołała przekonać ponad 670 osób. Projekt składa się z dwóch całkowicie różnych elementów. Pierwszy zakłada, że w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły urządzony zostanie ogród dający zarówno uczniom, jak i nauczycielom szansę na wyciszenie, złapanie oddechu oraz relaks. Że jest im to bardzo potrzebne, nikogo zapewne przekonywać nie trzeba.

To nie wszystko. Planowany ogród ma się też zgodnie z oczekiwaniami jego pomysłodawców stać miejscem pozwalającym na organizowane zajęć z medytacji i poprawiających ogólne samopoczucie. Z powodzeniem może też być wykorzystywany jako przestrzeń do prowadzenia zajęć plenerowych, lekcji przyrody czy spotkań z rodzicami. Co warte podkreślenia popołudniami ogród stanie się ogólnodostępny, więc posłuży wszystkim chcącym go odwiedzić mieszkańcom dzielnicy.

Przedsięwzięcie pochłonie 138 tysięcy złotych, a zrealizuje je wyłoniona w drodze przetargu firma Infopolgaz. Jej zadanie to zarówno opracowanie niezbędnej dokumentacji technicznej, jak i wykonanie prac budowlanych. Ma na to czas do lata, a więc niezbyt dużo. Zgodnie z ustaleniami zacznie wszystko od robót ziemnych sprowadzających się głównie do niwelacji przyszkolnego terenu. Później skupi się na montażu siedzisk, stołu do gry w szachy oraz plenerowych piłkarzyków

Drugi element projektu BBO przewiduje utworzenie nowoczesnej pracowni komputerowej, której uczniowie z wytęsknieniem wyczekują. **IZO**

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Kandydaci raczej do nas nie zaglądali, ale na wybory pójść trzeba

BYTOM, RADZIONKÓW. PRZED NAMI JEDNO Z NAJWAŻNIEJSZYCH POLITYCZNYCH WYDARZEŃ TEGO ROKU: WYBORY PREZYDENTA RP. ŚLEDZISZ KAMPANIĘ, SŁUCHASZ WYPOWIEDZI KANDYDATÓW? BYŁEŚ NA SPOTKANIU Z KTÓRYMŚ Z NICH? MASZ JUŻ SWOJEGO FAWORYTA? WIESZ, JAK GŁOSOWAĆ? PODPOWIADAMY JAK, A NIE NA KOGO.

Małgorzata Himmel

W najbliższą niedzielę, 18 maja Polacy ruszą do urn. Wybierzemy prezydenta naszego kraju, który przez kolejne 5 lat będzie nas reprezentował na arenie międzynarodowej i decydował o naszym losie. Lokale wyborcze zostaną otwarte o godzinie siódmej i głos będzie można oddać do godz. 21.Pretendentów chcących zostać głową państwa mamy tym razem 13 - jednych popierają największe partie polityczne, inni twierdzą, że są kandydatami obywatelskimi, albo naprawdę za takich mogą uchodzić. Jednym chodzi o władzę, innym jedynie o PR i lans, ale na pewno mamy w kim wybierać.

Kandydaci nas nie rozpieszczali

Czy bytomianie i radzionkowianie byli podczas trwającej wciąż kampanii jakoś specjalnie ważni dla startujących? Absolutnie nie da się tak powiedzieć. Podczas poprzednich kampanii odwiedzało nas ich zdecydowanie więcej, a już ci najważniejsi przybywali tu obowiązkowo. Nie wiemy, jak będzie w ostatnim tygodniu przed głosowaniem - żadnych zapowiedzi nie słychać - ale dotąd do Bytomia pofatygowała się jedynie dwójka.

Magdalena Biejat z Lewicy spotkała się z mieszkańcami na Rynku, a reprezentujący Konfederację Sławomir Mentzen na placu Sobieskiego. Biejat postawiła na kwestie światopoglądowe, Mentzen mówił więcej o gospodarce i swojej wizji silnej Polski. Mówił wiele i dokładnie te same scenariusze powtarzał na spotkaniach w innych miastach.

Natomiast do Radzionkowa dosłownie na chwilę wpadł Adrian Zandberg z partii Razem. I to tak naprawdę wszystko. Kto chciał na żywo zobaczyć i posłuchać chcących zostać najważniejsza osobą w państwie, ten musiał się przejechać do innych miast, gdzie spotkania z nimi organizowano.

Bytomia i Radzionkowa na trasie swych kampanijnych podróży nie mieli kandydaci z największym sondażowym poparciem, a więc popierany przez Koalicję Obywatelską Rafał Trzaskowski oraz cieszący się wsparciem Prawa i Sprawiedliwości Karol Nawrocki. Ten pierwszy o Bytomiu sporo mówił jednak w trakcie wizyty w sąsiednich Gliwicach - obiecywał tam pieniądze na remonty naszych kamienic - to obietnica wyborcza Donalda Tuska do kampanii do Sejmu RP, którą Trzaskowski po prostu powtórzył. I to by było na tyle...

Wiecie, jak głosować?

Aby oddać ważny głos w wyborach prezydenckich, należy postawić znak X (co najmniej dwie przecinające się linie) w kratce obok nazwiska wybranego kandydata na karcie do głosowania. Ważne: upewnij się, że znak X jest wyraźnie widoczny i że nie jest postawiony w żadnym innym miejscu na karcie. Aby oddać głos należy przyjść do komisji wyborczej w swoim obwodzie i mieć ze sobą ważny dokument tożsamości.

Komisje będą mieścić się w tych samych miejscach, gdzie zazwyczaj, ale warto sprawdzić jeszcze swój adres na stronie internetowej wybory.gov.pl/prezydent2025.

Jak głosować w innym miejscu?

Do środy 15 maja można też złożyć wniosek o zmianę miejsca głosowania. Dotyczy on osób przebywających czasowo poza miejscem swojego zamieszkania albo zameldowania czy też osób, które nie są ujęte w żadnym stałym obwodzie głosowania w Centralnym Rejestrze Wyborców. Wniosek ten można składać w formie papierowej (do urzędu gminy, na której terenie wyborca przebywa i chce głosować w wyborach prezydenckich w wybranej komisji obwodowej) lub w formie elektronicznej (przy użyciu usługi elektronicznej udostępnionej na stronie internetowej gov.pl). ■

ZASOBY INTERNETU

Oni już zagłosowali – w Ogólnopolskiej Szkole Baletowej im. Ludomira Różyckiego zorganizowano prawybory. Frekwencja cieszy – swoje głosy oddało 81 proc. uczniów. Wygrał Rafał Trzaskowski.

Oni walczą o Twój głos

Artur BARTOSZEWICZ (ekonomista)
Magdalena BIEJAT (kandydatka Lewicy)
Grzegorz BRAUN (europoseł, kandydat Konfederacji Korony Polskiej)
Szymon HOŁOWNIA (marszałek Sejmu, kandydat Trzeciej Drogi)
Marek JAKUBIAK (poseł koła Wolni Republikanie)
Maciej MACIAK (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju)
Sławomir MENTZEN (poseł, kandydat Konfederacji)
Karol NAWROCKI (prezes IPN, kandydat obywatelski popierany przez Prawo i Sprawiedliwość)
Joanna SENYSZYN (była posłanka SLD, ekonomistka)
Krzysztof STANOWSKI (dziennikarz, właściciel Kanału ZERO)
Rafał TRZASKOWSKI (prezydent Warszawy i kandydat Platformy Obywatelskiej)
Marek WOCH (kandydat Bezpartyjnych Samorządowców)
Adrian ZANDBERG (poseł, kandydat partii Razem)

Według was

Anna Bielecka

Nie wierzę politykom i nie chodzę na wybory. Uważam, że to, co obiecują to tylko zwykła kiełbasa wyborcza i nie spełniają obietnic. Dlatego spędzam tę niedzielę jak każdą inną i nie oglądam wiadomości tego dnia, żeby zachować spokój. Moim zdaniem, jeśli sam o siebie nie zadbasz, to nikt za ciebie tego nie zrobi.

Katarzyna Miler

Nie zawsze chodzę na wybory, ale te są bardzo ważne, więc na pewno się wybiorę. Moje serce jest po lewej stronie, jestem za programem Lewicy i chociaż wiem, że nie ma szans na wygraną, oddam głos na tę opcję polityczną. Trzeba osłabić siły prawicy, bo boję się takich ruchów ekstremistycznych, gdzie jest mnóstwo nienawiści, chęci odwrotu od Unii Europejskiej, niechęci do obcych.

Jadwiga Somer

Zawsze chodzę na wybory, jestem patriotką. W tym roku poprę kandydatów prawicy, bo uważam, że tylko silni przywódcy mogą trzymać w ryzach nasz kraj. Podoba mi się program socjalny, jaki prezentują i ich zdystansowane podejście do cudzoziemców w Polsce. Moim zdaniem silna Polska ma szansę przetrwać w tym świecie, a lewackie poglądy są naiwne i dlatego tylko młodzi głosują na te partie i ich kandydatów.

Tymoteusz Białek

Pójdę na wybory prezydenckie, bo to mój obowiązek. Jeżeli nie poszedłbym do urny tego dnia, czułbym się winny, że mój kraj jest rządzony nie przez tych, których popieram. Swój głos oddam na osobę, która jest przyjaźnie nastawiona do ludzi, nie głosi ekstremalnych poglądów, sprawdziła się jako prezydent stolicy. To jedyny kandydat, jaki zasługuje na głos w tych wyborach.

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Tomasz Nowak
redaktor naczelny

Obserwacje na koniec kampanii

Kończąca się powoli kampania przed wyborami prezydenckimi przywiodła mnie do dwóch obserwacji, z którymi chciałbym się tu z Państwem podzielić. Po pierwsze wciąż dajemy sobie wciskać kit, że jest coś dziwnego i przede wszystkim złego w tym, że Polacy są podzieleni. A czy ktoś widział społeczeństwo niepodzielone? Jak niby miało ono wyglądać i funkcjonować? Chyba tylko tak, że wszyscy mają jednakowe poglądy, zgadzają się w każdej sprawie, chcą tego samego i nie mają żadnych wątpliwości. Tyle, że to kompletna fikcja i to do tego bardzo niebezpieczna, śmierdząca totalitaryzmem.

Polityka i rządzenie opierają się na dzieleniu, bo to jednocześnie budowanie obozu swoich zwolenników. Są różne grupy ludzi mających różne przekonania, najczęściej nie dające się pogodzić z wizjami pozostałych, a już na pewno nie we wszystkich kwestiach. To całkowicie normalne i zdrowe. A wybory są po to, żeby ci, którzy zdobędą w nich większość i je wygrają mogli na tej podstawie swą wizję realizować. Tak długo, jak nie zostaną odwołani.

Problemem jest to, że podzieliły nas pierdoły, a nie sprawy ważne. Nie spieramy się, o kłóceniu nawet nie mówiąc o to, co ma kolosalny wpływ na nasze życie. Polska jest podzielona, ale nie toczą się żadne dyskusje o sensie naszej przyszłości w tak działającej Unii Europejskiej, zasadach pomagania Ukrainie, współpracy z USA, stosunku do euro. Zamiast tego epatowani jesteśmy tym, że ktoś coś rzekomo nikczemnego lub strasznego powiedział lub zrobił. Lub wręcz przeciwnie nie zrobił lub nie powiedział, a powinien. W efekcie te sztuczne podziały nie pozwalają nam na określenie czegoś, co się nazywa interesem narodowym, również takim liczonym w pieniądzach. A co mnie najbardziej wkurza najczęściej o dzieleniu jako złu mówią i oskarżają o nie swych przeciwników ci politycy, którzy właśnie z tego dzielenia żyją, bo skupianie się na niechęci do przeciwstawnego obozu jest tak naprawdę jedynym powodem do tego, by na nich zagłosować.

Po drugie ta finiszująca kampania pokazała, jak ważne są dla wyborców debaty kandydatów. Ale takie prawdziwe, w których to przede wszystkim oni zadają sobie pytania i się podszczypują. Tylko z takich debat można wyciągnąć jakieś informacje, poglądy i pomysły. Może będę kalał własne gniazdo, ale obiektywnie patrząc dziennikarze jako prowadzący debaty i zadający wszystkim te same pytania kompletnie się nie sprawdzają. Bo w odpowiedzi dostajemy najczęściej oderwane od istoty pytania, wcześniej przygotowane przez sztabowców i wyuczone na pamięć banalne przemówienia. A te w dokonaniu wyboru na pewno nie pomagają.

dr Łukasz Zimnoch
prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK

Lubię Niemców

Długi weekend był rowerowy. Kilka dni nad Dunajem, obejrzałem znów Pasawę, Św. Floriana, w Ratyzbonie spotkaliśmy się z nowozelandzkim przyjacielem. Czas aktywności, podziwiania niemieckiej akuratności, solidności i co chyba najgłębiej we mnie utkwiło umiłowania sztuki. Na co dzień działając w Stowarzyszeniu WRAZIDLOK mam dziesiątki wyzwań. Znaleźć dwóch młodych aktorów grających w języku śląskim? Niemożliwe. Zapraszać ludzi do współpracy? Ile odmów, zniechęcających rozmów, nieuprzejmości, obietnic bez pokrycia, fuszerki.

Jadę przez tę Bawarię i co widzę? Małe pięciotysięczne miasteczko Obernzell ma kilkanaście orkiestr, zespołów i chórów. Z balkonu naszego mieszkania słyszymy festyn. Występują lokalsi. Trafiamy tam, kiedy już jest po imprezie. Bez pijaków, chamskich okrzyków i bez… ani jednego papierka na festynowej polanie. W niedzielę idziemy na mszę. Trafiamy na komunię świętą. Dzieci w białych strojach przed kościołem są fetowane występem lokalnej orkiestry. W kościele obok organisty mszę oprawia dziecięcy chór.

Maszeruję przez tę Bawarię opłotkową, rzeźby, kapliczki, przydrożne krzyże, instalacje, murale… gustownie, stylowo, bez nadęcia. Budują tu piękny świat, ci co mają piękne wnętrza. Błogo mi było w tej Bawarii, swojsko, naturalnie.W kościele stoję w pobliżu drzwi wejściowych, kościół piękny, barokowy. Wśród wiernych jest też pewna część nazwijmy ją publicznością. Ludzie w kościołach niebywali, zachować się nie umiejący. Po rozpoczęciu mszy pojawiają się spóźnialscy. Raz zostawiają otwarte drzwi. Ktoś zamyka. Za drugim razem moja wiekowa sąsiadka skinęła na mnie, żebym zamknął drzwi. Zamykam. Kiwa mi głową w podzięce. Rozumiemy się bez słów. I ona, i ja jesteśmy u siebie, przynależymy, szanujemy zwyczaje, bo nasze stare oczy mocne wrażliwością widzą świat, który nie zaczął się wczoraj.

prof. Piotr Obrączka
honorowy obywatel Bytomia

Pomniki i podobizny

Gdy na przełomie XIX i XX wieku Stanisław Wyspiański stworzył dla krakowskiego kościoła Franciszkanów jeden z największych i najpiękniejszych witraży secesyjnych „Bóg Ojciec - Stań się!" dzieło spotkało się z powszechnym uznaniem. Tylko jeden z artystów miał wątpliwości: „Bóg Ojciec wspaniały, ale dziwnie niepodobny". Inny młodopolski malarz otrzymał od pewnej krakowianki zlecenie namalowania portretu zmarłego męża. Namalował i wielokrotnie poprawiał, gdyż nie podobał się wdowie. W końcu ktoś litościwie zapytał malarza na jakim źródle opierał malowanie obrazu. Odrzekł: „Na opowiadaniu wdowy".

Współcześnie powstaje bardzo dużo różnych rzeźb wielkich postaci. Wśród licznych rzeźb polskiego Papieża jest, niestety, wiele nieudanych, niekiedy wręcz karykaturalnych. Przysłowiowym wyjątkiem jest pomnik na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przedstawiający Papieża z kardynałem Stefanem Wyszyńskim (słynne homagium). W Łodzi na centralnej ulicy Piotrkowskiej spotykamy m. in. udane podobizny związanych z tym miastem Artura Rubinsteina, Władysława St. Reymonta i Juliana Tuwima. W Opolu, staraniem wielokrotnego i wieloletniego rektora Uniwersytetu Opolskiego – prof. Stanisława Sł. Nicieji, powstała na Wzgórzu Uniwersyteckim galeria artystów - Starszych Panów Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego, Marka Grechuty, Czesława Niemena, Jerzego Grotowskiego i innych. Pierwszą była rzeźba Agnieszki Osieckiej, co wzbudziło nieco nieporozumień. Kiedyś, gdym wychodził z gmachu uniwersytetu zagadnęła mnie starsza pani: „A co robi tu ta biedna Konopnicka".

Niedawno powstała w Zabrzu wielka rzeźba profesora Zbigniewa Religi, dzieło światowej sławy artysty – prof. Krzysztofa Nitscha (nawiasem: absolwenta bytomskiego Technikum Budowlanego).

W Bytomiu spotykamy popiersia Fryderyka Chopina i Andrzeja Hiolskiego (w gmachu Opery) a także pomniki Stanisława Moniuszki i ks. Jerzego Popiełuszki. Przed budynkiem Beceku widzimy instalację przedstawiającą Karin Stanek. Ktoś (chyba redaktor Marcin Hałaś) napisał złośliwie, że najwierniejsza oryginałowi jest gitara piosenkarki.

Teraz czekamy niecierpliwie na dawno zapowiadaną rzeźbę z ławeczką i podobizną nadburmistrza Georga Brüninga. Jaką będzie?

Dedykuję Krystynie Jankowiak-Markwicy

Maciej Kołodziejczyk
dziennikarz

Przyzwoitość musi być w cenie

Historia z życia wzięta - moi rodzice dostali kiedyś propozycję przejęcia domu w zamian za opiekę nad pełnoletnim synem właściciela, który miał duże problemy neurologiczne. Rencista, wiadomo było że do końca życia będzie potrzebował pomocy. Dom ładny, w dobrej lokalizacji na słusznej wymiarów działce. Po głębokim zastanowieniu stwierdzili, że nie chcą tego ciężaru brać sobie na głowę i obarczać nim swoich dzieci.

Polska Polityka wkroczyła w tych wyborach w nową erę. Stała się bardzo amerykańska - strzały znikąd padają na kandydatów dzień za dniem i oni muszą sobie z nimi radzić. Niektórym to się udaje, innym wychodzi to nieco gorzej. Obserwuję i zastanawiam się czy my tak naprawdę jesteśmy na to gotowi.

Każdy PR-owiec potwierdzi - najpierw trzeba siąść z kandydatem na kandydata i szczerze z nim porozmawiać. Znaleźć ewentualne słabe miejsca i przygotować się na to, że konkurenci będą chcieli je wykorzystać. Pamiętajmy, że sztaby są opłacane z naszych, podatników pieniędzy, bo przecież partie polityczne nie prowadzą działalności gospodarczej i nie zarabiają na swoje utrzymanie. I teraz warto zastanowić się, za co my tak naprawdę płacimy...

Sztabowcy Karola Nawrockiego totalnie zepsuli temat mieszkania pana Jerzego Ż. Chaos, sprzeczne komunikaty ośmieszające ich kandydata, które jeszcze pogorszyły sytuację. Sztabowcy Rafała Trzaskowskiego pozwolili na to, żeby przyklejając się do Rybnika, miejsca z którego pochodzi jego żona stwierdził w spocie, że na żużel tym mieście chodzi się na ulicę Gliwicką 7A. Od 1932 roku stadion żużlowy w tym mieście jest przy ul. Gliwickiej, ale 72. Rybnik zauważył wpadkę. Kamyczek do ogródka Szymona Hołowni? Proszę bardzo - mówić na spotkaniu w Jastrzębiu Zdroju o śląskości... W mieście, którego mieszkańcy sami powtarzają, że są kawałkiem Polski na Śląsku? Wpadki innych kandydatów można wymieniać długo, ale szkoda na to czasu.

Utrzymujmy z budżetu partie polityczne - to najzdrowszy system kontroli nad nimi, choć trochę każdego z nas kosztuje. Wymagajmy też jednak jakości. I zwracajmy na nią uwagę przy urnach, bo każda wpadka kandydata świadczy o tym jakimi ludźmi otoczy się po wygranych wyborach. I pamiętajmy przy urnach, że to przyzwoitość i uczciwość jest najważniejsza. Ona nie ma swojej ceny.

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

BYTOM

Wpadli z narkotykami

Trzy osoby posiadające narkotyki ujęli bytomscy policjanci w ciągu zaledwie jednego dnia.

Za każdym razem funkcjonariuszom pomogły tak zwane metody operacyjne polegające przede wszystkim na obserwacji i zdobywaniu informacji. Pierwszy wpadł 46-letni mieszkaniec ulicy Pasteura w Bobrku. Mundurowi z komisariatu nr IV znaleźli przy nim amfetaminę. Niedługo potem zatrzymany został 19-latek z marihuaną. Do zdarzenia tego doszło na placu Wolskiego.

Trzecią akcję antynarkotykową przeprowadzili policjanci z komisariatu w Szombierkach. Zapukali oni do drzwi mieszkania zajmowanego przez 36-letnią kobietę. Po przeszukaniu znaleźli tam substancje psychotropowe w postaci amfetaminy. Wszystkim zatrzymanym osobom za posiadanie narkotyków grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. **AURE**

Prokuratura jej szukała, a ona spowodowała wypadek

ŚRÓDMIEŚCIE. 21-LETNIA BYTOMIANKA KIERUJĄCA HYUNDAIEM SPOWODOWAŁA WYPADEK NA ULICY MIARKI. KIEDY NA MIEJSCE PRZYBYLI POLICJANCI, OKAZAŁO SIĘ, ŻE JEST PIJANA, NIE MA PRAWA JAZDY I POSZUKUJE JĄ PROKURATURA.

Tomasz Nowak

Przyczyną wypadku było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu. W efekcie hyundai uderzył w prawidłowo jadące audi. Nikt na szczęście nie ucierpiał. Badający okoliczności zdarzenia funkcjonariusze drogówki od razu wyczuli od młodej kobiety alkohol. Badania alkomatem jednoznacznie potwierdziło ich podejrzenie, że prowadziła pod wpływem. Urządzenie wskazało niemal pół promila.

Ale to był dopiero początek. 21-latka nie mogła okazać mundurowym prawa jazdy, bo go najzwyczajniej nie posiada. A po weryfikacji jej danych osobowych na jaw wyszło, że za inne przestępstwa od pewnego czasu poszukuje ją bytomska Prokuratura Rejonowa.

KMP BYTOM

Policjanci zatrzymali 21-letnią kobietę na ulicy Miarki

Kłopoty kierującej dopiero się zaczynają. Za popełnione czyny stanie ona przed sądem. Grozi jej kara pozbawienia wolności do 3 lat, musi się też liczyć z zakazem prowadzenia pojazdami oraz wysoką grzywną finansową. ■

RADZIONKÓW

Pirat bez prawka

102 kilometry na godzinę - z taką wielką prędkością mknął w terenie zabudowanym 38-bytomianin. Policja go zatrzymała i odebrała prawo jazdy.

Do zdarzenia doszło podczas majówki na ulicy Knosały w Radzionkowie. Kierujący audi zignorował obowiązujące tam ograniczenie do 50km/h, czym zwrócił na siebie uwagę funkcjonariuszy drogówki. Ci zatrzymali go i pokazali mu wszystko wyjaśniający odczyt fotoradaru. Pirat nawet specjalnie się nie tłumaczył, bo i nie było sensu.

Ponad dwukrotne przekroczenie dopuszczalnej prędkości jazdy w terenie zabudowanym sporo go będzie kosztowało. Na razie dostał wynoszący 1500 złotych mandat i 13 punktów karnych. Ale pewnie najbardziej dotkliwe okaże się czasowe zatrzymanie prawa jazdy - tu ostateczna decyzja należy do sądu. **IZO**

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Poseł na Sejm RP Piotr Strach wziął udział w **obchodach 234 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja** oraz **104 rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego.**

Uroczystości w Bytomiu rozpoczęły się mszą świętą w intencji Ojczyzny w kościele Świętej Trójcy, po której uczestnicy przeszli pod **Pomnik Wolności przy ul. Piłsudskiego.**

– ***To ważne, by wspólnie z mieszkańcami oddać hołd bohaterom naszej historii i dbać o pamięć narodową*** – podkreśla poseł Strach.

Parlamentarzysta uczestniczył również w obchodach w Zabrzu i Gliwicach, gdzie – jak zaznacza – ***spotkania z mieszkańcami są zawsze okazją do wspólnego świętowania i rozmów o przyszłości regionu.***

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poseł na Sejm RP

Piotr Strach

REKLAMA

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

RADZIONKÓW

Oznaczyli groby powstańców śląskich

FB MIASTO RADZIONKÓW

105. rocznicę wybuchu II Powstania Śląskiego uczczono na radzionkowskim cmentarzu parafialnym poprzez uhonorowanie grobów spoczywających tam uczestników wydarzeń sprzed lat.

Chodzi o śp. Laurę i Emila Gajdasów, śp. Piotra Gwoździa oraz śp. Waltera Larysza. Wszyscy oni brali czynny udział w powstaniach śląskich. W uznaniu ich zasług na ich mogiłach umieszczono znak pamięci „Tobie Polsko", który jest przyznawany przez Instytut Pamięci Narodowej.

W ceremonii zorganizowanej na cmentarzu brali udział między innymi przedstawiciele władz miasta z burmistrzem Gabrielem Toborem i przewodniczącym Rady Miasta Karolem Majewskim na czele. Nie zabrakło reprezentantów powiatu tarnogórskiego, przybył poseł Wojciech Szarama oraz szef katowickiego oddziału IPN, Andrzej Sznajder.

Licznie stawili się ponadto uczniowie radzionkowskich szkół i organizacji pozarządowych. Gośćmi specjalnymi wydarzenia byli członkowie rodzin. Okolicznościowej modlitwie nad grobami przewodniczył proboszcz parafii św. Wojciecha. **IZO**

Są pieniądze na budowę tras rowerowych

SZOMBIERKI, ZAMŁYNIE. ŚWIETNA WIADOMOŚĆ DLA MIŁOŚNIKÓW DWÓCH KÓŁEK. 3 KILOMETRY TRAS ROWEROWYCH BIEGNĄCYCH WZDŁUŻ ULIC ZABRZAŃSKIEJ I FRYCZA-MODRZEWSKIEGO POŁĄCZĄ ZAMŁYNIE Z SZOMBIERKAMI.

Tomasz Nowak

Jakże wyczekiwana przez cyklistów inwestycja może być zrealizowana, bo miasto zdobyło na nią 7,5 mln zł z Unii Europejskiej. Nowe ścieżki rowerowe staną się częścią cieszącej się sporą popularnością regionalnej trasy rowerowej nr 606 prowadzącej z Gliwic do Błędowa. Jak nic zatem przyczynią się do rozwoju i tak już robiącej wrażenie regionalnej sieci rowerowej.

Dokumentacja już jest

Jak pobiegnie nowa ścieżka? Od istniejącej dróżki przy ul. Łagiewnickiej na Zamłyniu zostanie ona poprowadzona wzdłuż ul. Zabrzańskiej do Szombierek. Tam połączy się ze ścieżką przy skrzyżowaniu Zabrzańskiej z Fryczа-Modrzewskiego. Następnie korzystający z niej cykliści pojadą wzdłuż ul. Frycza-Modrzewskiego aż do granicy z Rudą Śląską.

Dokumentacja techniczna tego przedsięwzięcia jest już gotowa, posiada ją (oddzielnie na każdy odcinek) Miejski Zarząd Dróg i Mostów. Na jedną z nich, dotyczącą ul. Frycza-Modrzewskiego, MZDiM oczekuje jeszcze na realizację przez wykonawcę decyzji zamiennej ZRID. Przetarg wyłaniający wykonawcę robót MZDiM ogłosi jeszcze w tym roku.

BYTOM.PL

Rowerzyści będą mogli śmigać między innymi wzdłuż ulicy Zabrzańskiej

Bedzie bezpieczniej

- Powstanie trzykilometrowego odcinka tras rowerowych wzdłuż ul. Zabrzańskiej i Frycza Modrzewskiego, a więc dwóch głównych ulic w Bytomiu, będących jednocześnie częścią DW 925, nie tylko poprawi komunikację rowerową w mieście, ale będzie miało również wpływ na poprawę bezpieczeństwa miłośników jednośladów - komentuje zastępca prezydenta naszego miasta **Michał Bieda.**

Velostradą do Piekar

To nie jedyne zewnętrzne wsparcie na budowę tras dla rowerzystów, jakie ostatnio dostaliśmy. Przypomnijmy, że z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii mamy 2,5 mln zł na realizację dwóch ważnych odcinków. W ramach pozyskanego dofinansowania opracowane zostaną Programy Funkcjonalno-Użytkowe dla Velostrady nr 5, łączącej Bytom z Tarnowskimi Górami oraz Velostrady nr 2 pozwalającej na przejazd z Bytomia do Piekar Śląskich. ■

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Czy parafia św. Jacka będzie musiała oddać 27 milionów złotych?

ROZBARK, KATOWICE. CZARNE CHMURY NAD PARAFIĄ POD WEZWANIEM ŚWIĘTEGO JACKA. POSTĘPOWANIE ADMINISTRACYJNE WYJAŚNI, CZY BĘDZIE MUSIAŁA ONA ZWRÓCIĆ 27,3 MLN ZŁ UNIJNEJ DOTACJI, DZIĘKI KTÓREJ WYREMONTOWANO ŚWIĄTYNIĘ. PROBLEM W TYM, ŻE PIENIĄDZE POZYSKANO NA PODSTAWIE FAŁSZYWYCH DOKUMENTÓW.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że miliony trafiły do bytomskiej parafii w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Korzystając z nich w latach 2018-2021 zrealizowano dwa wielkie przedsięwzięcia. Chodziło o rewitalizację obszarów zdegradowanych, a także o zachowanie, ochronę i promowanie dziedzictwa kulturowego.

Rozbarska świątynia przeszła gruntowną modernizację sprowadzającą się między innymi do remontu ścian i elewacji, wymiany boazerii, odnowy stropów i dachu, a także wymiany instalacji elektrycznej. Poza tym odnowiono ławki i organy oraz wyremontowano dwie wieże. Dodatkowo w ramach unijnego projektu kaplice dostosowano do celów dydaktyczno-ekspozycyjnych. Bez dwóch zdań efekt tych działań robi ogromne wrażenie i przeobraził świątynię.

Proboszcz potwierdził

Niestety, jak się okazuje najprawdopodobniej wsparcie z Unii Europejskiej nie powinno w ogóle trafić do rozbarskiej parafii, gdyż przekazano je w oparciu o sfałszowane dokumenty. Jak w każdym unijnym projekcie jego beneficjent chcąc dostać pieniądze musi mieć zabezpieczony tak zwany wkład własny, a więc ściśle określoną sumę. Ówczesny proboszcz przedstawił dokumenty potwierdzające, że parafia ma takie środki.

Czemu zatem wszczęto wspomniane postępowanie i czemu zarząd województwa śląskiego wezwał parafię do zwrócenia całej kwoty unijnej dotacji wraz z odsetkami? Odpowiadając na to pytanie rzecznik prasowy Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego, Sławomir Gruszka tak informował PAP: - Wezwanie dotyczące zwrotu środków jest wynikiem rozwiązania umowy o dofinansowanie, w konsekwencji stwierdzenia faktu przedstawienia dokumentów potwierdzających nieprawdę, celem uzyskania dofinansowania. Przedstawienie dokumentów miało miejsce na etapie wnioskowania o dofinansowanie oraz podpisywania umowy o dofinansowanie i dotyczyło potwierdzenia zabezpieczenia środków na wkład własny.

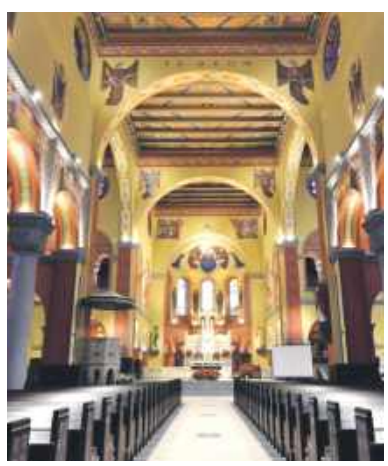

BYTOM.PL

Dzięki unijnej dotacji odnowiono między innymi wnętrze świątyni

Dostali zarzuty

Wyjaśniając okoliczności Gruszka dodał: - W toku toczących się postępowań prokuratorskich zarząd województwa powziął wiedzę, że bank nie potwierdza depozytów na kwoty, jakie wynikały z przedstawionych dokumentów przez beneficjenta. A skoro tak, to oznacza, że żadnego wkładu własnego zdeponowanego w banku nigdy nie było. W efekcie w październiku minionego roku zarząd województwa śląskiego podjął decyzje o rozwiązaniu umów na dofinansowanie, a niedawno przyjął uchwały inicjujące postępowania administracyjne dotyczące zwrotu dotacji.

Sprawę tę prowadzi katowicka Prokuratura Okręgowa działając w oparciu o zawiadomienie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ona też postawiła zarzuty podrobienia dokumentów dawnemu proboszczowi bytomskiego kościoła, księdzu Tadeuszowi P. Zarzuty otrzymało też 9 innych osób, między innymi przedsiębiorcy uczestniczący w remoncie.

Obecnie parafia św. Jacka nie ma proboszcza, jej administratorem jest ks. Rajmund Brol, proboszcz parafii suchogórskiej. ■

REKLAMA

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Aglo Festiwal, czyli nieoczywiste spojrzenie na Śląsk

BYTOM. PIERWSZA EDYCJA TEGO WYDARZENIA BYŁA ŚWIETNA, DRUGA ZAPOWIADA SIĘ JESZCZE LEPIEJ. W NAJBLIŻSZY WEEKEND BECEK ZAPRASZA NA AGLO FESTIWAL. JEGO PROGRAM ROBI WRAŻENIE.

Tomasz Nowak

Od 16 do 18 maja czekają nas między innymi debaty o prowokacyjnych, a więc ciekawych tytułach, seanse filmowe, spacery po mieście oraz spotkania z uznanymi i mającymi wielki dorobek artystami. Funkcję dyrektora artystycznego Aglo Festiwalu powierzono Zbigniewowi Rokicie: pisarzowi, dramaturgowi i... kibicowi Szombierek Bytom. - Cieszę się, że robimy tę imprezę i chcę podkreślić, że to zasługa ekipy BeCeKu. To ludzie mający w sobie niesamowitą energię i znający się na rzeczy - mówi Rokita.

Na co mamy się szykować? - Zajmiemy się tematami śląskimi, ale w sposób nieoczywisty. Spojrzymy na Śląsk jako na część Polski i Europy, a zrobią to Ślązacy, ludzie tu na co dzień żyjący, ale również ci, którzy stąd pochodzą, lecz wyjechali i z oddali mają zupełnie inne spojrzenie na ten region. Oddamy też głos ludziom nie kojarzonym ze Śląskiem. Ich wszystkich łączy wielka wrażliwość regionalna, oni czują tutejsze niuanse, więc powinna wyjść ciekawa mieszanka - stwierdza dyrektor artystyczny.

Jak to jest bać się po śląsku?

Wszystko rozpocznie się w najbliższy piątek o godz. 18 od dyskusji „Czy my panujemy nad językiem czy język panuje nad nami?". - Polecam szczególnie to wydarzenie, moim zdaniem jedno z najciekawszych z całego Festiwalu - przekonuje Małgorzata Kamińska-Gola, dyrektor BeCeKu. O strachu przed odezwaniem się porozmawiają pisarka i dramaturżka Dorota Masłowska, literaturoznawca Ryszard Koziołek oraz wokalista i pisarz Pablopavo. Spotkanie poprowadzi Wojciech Śmieja. Tego samego wieczoru na deskach BeCeKu kolejny hit, a więc monodram Teatru Korez „Kocham Cię proszę pana" w wykonaniu rewelacyjnej i swą energią rozsadzającej scenę Barbary Lubos. Kto nie widział, niech naprawi ten błąd.

Poza tym z publicznością spotkają się m.in. Ryszard Koziołek, Zbigniew Rokita, Wojciech Jagielski, Robert Talarczyk, Wojciech Kuczok, Michał Nogaś, Pyjter Długosz czy Joanna Bartel. Będzie też szef Rady Języka Śląskiego Grzegorz Kulik, który przygotował śląski przekład dialogów kultowego filmu grozy „Lśnienie" Stanleya Kubricka. Śląski dubbing na żywo zaprezentują Barbara Lubos i Marcin Gaweł, a po projekcji odbędzie się debata, którą poprowadzi Ewa Niewiadomska. - Polecam „Lśnienie". Nie tylko tym, którzy jak ja chcą sprawdzić, jak to jest bać się po śląsku - mówi Katarzyna Lazar z BeCeKu.

Bytom jako stolica państwa śląskiego?

Co jeszcze? Choćby przewidziane na sobotę, o godz.11.30 spotkanie przypominające postać Zofii Książek-Bregułowej, łączniczki Powstania Warszawskiego i aktorki, która przez 31 lat była związana z Teatrem Śląskim. Interesująca powinna być też dyskusja o popularnym kiedyś serialu „Święta wojna". Jej uczestnicy zastanowią się, czy stworzył on mit założycielski współczesnego Śląska? Będzie historia alternatywna, pojawi się pytanie, czy Bytom mógł zostać stolicą niepodległego Śląska? A jeśli nad całością czuwa Zbigniew Rokita, no to nie obejdzie się bez dyskusji o fusbalu i zwiedzania starego i nowego stadionu Szombierek. Muzycznie wypowie się Syntetic, czyli człowiek widmo.

Szczegółowy program festiwalu dostępny jest na plakacie oraz na stronie: www.becek.pl. ■

TOMASZ NOWAK

Na Aglo Festiwal zapraszają Katarzyna Lazar, Małgorzata Kamińska-Gola i Zbigniew Rokita

ŚRÓDMIEŚCIE

Wspólnie zatańczyli w Dniu Godności

Gwarnie, wesoło i do tego... pomarańczowo zrobiło się we wtorkowe przedpołudnie na bytomskim Rynku. Jak co roku zorganizowano tam obchody Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Tym razem przebiegały one pod hasłem „Zatańcz z nami w Dzień Godności", a wydarzenie z wielkim rozmachem przygotował Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy z Szombierek. Jego podopieczni i pracownicy założyli pomarańczowe elementy stroju (to kolor symbolizujący solidarność z niepełnosprawnymi) i zaprosili innych do wspólnej zabawy - także podopiecznych innych placówek wspierających potrzebujących.

Trzeba powiedzieć, że wyszło im to świetnie, bo realizując hasło przewodnie wiele osób spontanicznie utworzyło długiego węża i zaczęło na Rynku żywiołowo tańczyć. Wśród nich byli między innymi zastępca prezydenta naszego miasta, Magdalena Górak oraz radny Andrzej Wężyk. Nastąpiła pełna integracja.

Dzięki uczestnikom wydarzenia na bytomskim Rynku zrobiło się pomarańczowo

Dzień Godności za każdym razem jest dla osób zajmujących się niepełnosprawnymi intelektualnie doskonale wykorzystywaną okazją do zwrócenia uwagi na ich codzienne, często zupełnie nieznane nam problemy. Jednocześnie - i to podczas happeningu podkreślano wielokrotnie i dobitnie - chcą oni pokazać, że żadna z niepełnosprawności nie powinna definiować człowieka. **AURE**

BYTOM

Rowerzyści na majówce

MIROSŁAW SZOSTAK

W piątek 9 maja bytomscy rowerzyści zainaugurowali kolejny sezon, uczestnicząc w mszy i nabożeństwie majowym „na kapliczce".

Ta inicjatywa zrodziła się wśród rowerzystów z bytomskiej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Ligonia. Już po raz trzeci wzięli oni udział w Rowerowej Majówce. Jej uczestnicy pojechali do zabytkowej kapliczki Maria Hilf w Piekarach Śląskich (na pograniczu z Bytomiem) i tam uczestniczyli w mszy świętej oraz nabożeństwie majowym. Odprawił je brat Marek Metelica OFM - nieformalny duszpasterz bytomskich rowerzystów.

Pierwszą Rowerową Majówkę zorganizowano dwa lata temu. Na tegoroczną przyjechało około 70 osób - także z Radzionkowa i Piekar Śląskich. Oprawę muzyczną zapewnił Zbigniew Rychlik - bytomski muzyk-ewangelizator, założyciel zespołu Amplituda. 437 złotych zebranych na ofiarę podczas mszy przeznaczone zostanie na utrzymanie roślin ozdobnych wokół kapliczki. **MH**

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

To miasto ma wewnętrzną siłę

O BYTOMIU ROZMAWIAMY Z **PROF. DR. HAB. MARIANEM KISIELEM** - LITERATUROZNAWCĄ, KRYTYKIEM LITERACKIM I POETĄ

BEATA DZIANOWICZ

Przez prawie 20 lat co roku regularnie bywałeś w Bytomiu jako juror Turnieju Jednego Wiersza im. Stanisława Horaka. Na co dzień obserwujesz nasze miasto zza „dalszej miedzy" - mieszkasz bowiem w Katowicach...

- Moje pierwsze skojarzenie z Bytomiem to: Szombierki Bytom. W latach 70. miałem kilkanaście lat, chodziłem do szkoły w w Nowej Wsi i Nagłowicach i wiedziałem, że to jedna z najlepszych polskich drużyn piłkarskich. W tamtych latach cała Polska żyła futbolem; odnosiliśmy w tej dyscyplinie sukcesy na Igrzyskach Olimpijskich i dwukrotnie na Mistrzostwach Świata, a takie zespoły jak Górnik Zabrze, Legia Warszawa i Szombierki Bytom to były wielkie drużyny tamtych czasów. To było moje pierwsze skojarzenie z Bytomiem. A drugie, zupełnie inne, tragiczne, to wielka katastrofa w kopalni Dymitrow w roku 1979. Wtedy mówiła o tym cała Polska. Mieszkałem wówczas już w Sosnowcu i to był dramat, który zdarzył się tak blisko. Już wtedy wiedzieliśmy, że Bytom jest strasznie eksploatowany przez górnictwo, że miasto nie jest zabezpieczone. Ale o tym się mówiło półgębkiem, oficjalna narracja była zupełnie inna. Kiedy później poznałem Bytom bliżej zrozumiałem, że to piękne miasto, które zostało zniszczone przez PRL-owską politykę.

To znamienne: jesteś człowiekiem przez całe życie związanym z literaturą, a Bytom zacząłeś poznawać przez klub piłkarski i katastrofę w kopalni. Jednak musimy porozmawiać także o twórcach związanych z tym miastem.

- Bytom to miasto, które wydało i „przygarnęło" wielu pisarzy, niestety na przestrzeni ostatnich lat kilku z nich pożegnaliśmy. Na początku przychodzi mi na myśl Jan Paweł Krasnodębski (1947-2023). Studiował we Wrocławiu, potem całe życie mieszkał w Katowicach, ale przecież urodził się w Bytomiu. Znakomicie zadebiutował jak poeta, postrzegano go jako kontynuatora takiej drapieżnej dykcji poetyckiej Rafała Wojaczka. Później został zasłużenie bardzo wysoko ustawiony w literackich hierarchiach za sprawą takich powieści jak „Odwyk" i „Kocia łapa". Zaraz potem - zmarły w czasie pandemii Edward Szopa. On z kolei w Bytomiu mieszkał, w swojej prozie podejmował tą samą tematyką uzależnień, która interesowała Krasnodębskiego. Szopa to postać w sposób zupełnie niezasłużony zapomniana i nie do końca rozpoznana. Może wynikało to z tego, że Edward miał swoje sympatie i dąsy, swoje szlaki, którymi chodził jak kot. No i oczywiście Stanisław Horak - jako poeta na szczęście wciąż przypominany, dzięki organizowanemu w Bytomiu konkursowi jego imienia. Ale to był przecież także znakomity prozaik, o czym także się już mało pamięta. Kiedy w 1968 roku ukazała się jego powieść „Pustelnia" - rozmawiali o niej wszyscy. I jeszcze kończąc te wypominki: na początku ubiegłego roku zmarł w Niemczech Andrzej Pańta, urodzony w Bytomiu poeta i tłumacz literatury niemieckiej, zaliczany do generacji tzw. Nowych Roczników.

Wiem, że miałeś dwóch bliskich kolegów, przyjaciół, poetów, którzy urodzili się w Bytomiu: Jerzego Suchanka i Stanisława Krawczyka. Dzisiaj Suchanek jest pamiętany w Gliwicach i Jaworznie, Krawczyk to ważna postać dla gminy Czerwionka-Leszczyny, w której mieszkał.

- To już taka specyfika tej naszej śląskiej przestrzeni, gdzie miasto z miastem się całuje, gdzie miasto wchodzi w granicę innego miasta i wielu twórców trudno przypisać do jednego miejsca, rodzą się jakimś mieście, a oddają siebie dla innej przestrzeni. Bo z kolei urodzony w Świętochłowicach Krzysztof Karwat postrzegany jest jako poeta z Bytomia. A Jurek Suchanek i Staszek Krawczyk - obaj byli także osobami ważnymi także dla życia literackiego naszego regionu. Suchanek to bardzo zasłużona postać dla młodej poezji jeszcze w latach 80., był wówczas kimś w rodzaju patrona i animatora środowiska młodych twórców. Z kolei Staszek Krawczyk sprowadził literaturę do Czerwionki-Leszczyn gdzie mieszkał, organizował tam międzynarodowe spotkania poetyckie. Takiej imprezy nie udało się przygotować ani w Katowicach, ani w żadnym innym większym mieście.

Jak dziś postrzegasz poddawany rewitalizacji Bytom?

- Nie przyjeżdżam do Bytomia na tyle często, aby na bieżąco obserwować ten proces. Ale wiem, że to miasto ma wewnętrzną siłę. Opera Śląska - na jej spektakle chodziłem regularnie, kiedy w poniedziałki występowała na scenie Teatru Śląskiego w Katowicach. Pamiętam pasję i skrupulatność Tadeusza Kijonki, kiedy przygotowywał monografię Opery Śląskiej z okazji jej 50-lecia. Mam w Bytomiu przyjaciół ze studiów, moje koleżanki z tamtych lat zajmują eksponowane stanowiska w bytomskim szkolnictwie. W pamięci zachowuję spotkania przy okazji Turniejów im. Stanisława Horaka. To wszystko sprawia, że myślę o Bytomiu jak o mieście sobie bliskim.

Rozmawiał: Marcin Hałaś

Jagiellońska 9: zaczęło się od firmy polonijnej

MAŁO OSÓB ZDAJE SOBIE SPRAWĘ, ŻE POD ADRESEM JAGIELLOŃSKA 9 KRYJE SIĘ DUŻY KAWAŁ HISTORII BYTOMSKIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI.

W podwórzu przy ul. Jagiellońskiej 9 znajduje się swego rodzaju bytomski ewenement - przemysłowy budynek w zabudowie miejskiej, który został zrewitalizowany i nadal jest użytkowany zgodnie z pierwotnym założeniem: prowadzona jest w nim działalność gospodarcza. Mieści się tam oddział firmy PSPG Polska, produkującej automaty vendingowe dla potrzeb przemysłu oraz służby zdrowia. Centrala tej spółki znajduje się obecnie w Łomiankach pod Warszawą, ale firma powstała w Bytomiu i przez wiele lat tutaj miała swoją główną siedzibę.

Twórcą firmy jest Marek Kwiatkowski - bytomianin, który zaczynał karierę za granicą, a następnie jako przedsiębiorca powrócił do rodzinnego miasta. Urodzony „zaraz po wojnie" w Bytomiu - w naszym mieście ukończył Liceum im. Jana Smolenia, a następnie prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Potem wyjechał do Francji, gdzie zaczynał od prac fizycznych. Ostatecznie założył własną firmę, mającą zajmować się m.in. handlem z Polską. Do kraju wrócił najpierw jako przedstawiciel francuskiej fabryki produkującej pistolety do malowania.

Był rok 1980 i ówczesne władze dopuściły do tworzenia tzw. firm polonijnych. Kwiatkowski skorzystał z okazji i w rodzinnym Bytomiu założył Polonusa - jedno z pierwszych polonijnych przedsiębiorstw w kraju. Na siedzibę wybrał właśnie ul. Jagiellońską 9. - Prezydentem Bytomia był wówczas Paweł Spyra, który wcześniej uczył mnie języka polskiego w Liceum im. Smolenia - wspomina Kwiatkowski. - Zaproponował nam, bo Polonusa zakładałem z bratem, trzy lokalizacje. Wybraliśmy tę przy ul. Jagiellońskiej 9.

Marek Kwiatkowski do dzisiaj przechowuje album ze zdjęciami zrobionymi w 1981, kiedy otrzymał budynek. - Przed wojną mieściła się tam

Marek Kwiatkowski

kuźnia, po wojnie różne przedsiębiorstwa, zastałem nieruchomość w opłakanym stanie - mówi Kwiatkowski. Od tamtego czasu budynek przeszedł dwa generalne remonty. Wymieniono stropy, odnowiono elewację, piętra zostały zaadaptowane na pomieszczenia biurowe. Zaczynał od produkcji zamków szyfrowych. Obecnie przy Jagiellońskiej 9 mieści się bytomski oddział spółki PSPG, która w 2006 roku wydzieliła się z Polonusa.

PSPG zajmuje się produkcją, dystrybucją oraz serwisowaniem automatów vendingowych. To technologia znana przede wszystkim z samoobsługowych „szaf" do sprzedaży napojów i drobnych przekąsek. Automaty produkowane przez PSPG „wydają" drobne narzędzia i odzież roboczą w zakładach pracy. Inna rodzina automatów PSPG działa w placówkach służby zdrowia, gdzie wydaje np. sprzęt medyczny i odzież szpitalną dla personelu. W obu przypadkach pracownicy pobierają potrzebne im rzeczy za pomocą karty elektronicznej, a automat umożliwia nie tylko dystrybucję sprzętu, ale też rejestrację i monitorowanie jego rozchodu.

Ze względów logistycznych i rozbudowy PSPG swoją centralę oraz działalność produkcyjną przeniosła do Łomianek, ale bytomska kolebka przy Jagiellońskiej 9 pozostała. Tutaj tworzono np. oprogramowanie, służące do zarządzania automatami vendingowymi. - W Bytomiu bywam już rzadko, ale widzę jak to miasto pięknieje, jak odzyskuje blask - mówi Marek Kwiatkowski. - Rewitalizowane są kolejne kamienice, a ja mam tę satysfakcję, że przed laty odnowiłem tutaj budynek przemysłowy. **MH**

Noc z duchami

NOC Z DUCHAMI HISTORII - POD TYM HASŁEM ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE TEGOROCZNA NOC MUZEÓW W MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIM.

Zapamiętajcie ten termin: sobota 17 maja, od godz. 18 do północy. Wówczas bytomska placówka zorganizuje kolejną Noc Muzeów. Już na samym początku, na placu Sobieskiego odbędzie się pokaz szermierki historycznej, którą zaprezentują członkowie Śląskiej Akademii Fechtunku „Finta". Od godz. 20.30 do 22.30 będzie trwała gra terenowa pod nazwą „Duchy przeszłości", a w Centrum Edukacji odbędzie się wieczór z filmem historycznym.

Uwaga! Przyzwyczailiśmy się, że w czasie Nocy Muzeów można zwiedzać za darmo. Tymczasem z Informacji Muzeum Górnośląskiego wynika, że na wystawy i większość wydarzeń będzie trzeba kupić bilety. **MH**

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Sobota i niedziela - 17 i 18 maja, godz.18: „**Makbet”** - spektakl taneczny.
Niedziela 18 maja, godz. 16: Spotkanie z cyklu „Opera blisko ciebie. **Porozmawiajmy o operze**”. Tematem spotkania będzie zbliżająca się premiera „Halki” Stanisława Moniuszki. Gościem będzie Emil Wesołowski - choreograf, reżyser, tancerz. Sala im. Adama Didura.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Środa 14 maja, godz. 20: **Pojedynek stand-up**. Udział wezmą: Marcin Zbigniew Wojciech, Łukasz Kaczmarczyk i Robert Korólczyk.

BECEKINO

12 - 15 maja, godz. 17 i 16 - 22 maja, godz. 17.30: „**Dziadku, wiejemy!**” (familijny, prod. Polska).
12 - 15 maja, godz. 17.30: „**Wspaniały świat”** (komedia sf, prod. Francja).
12 - 22 maja, godz. 19.30: „**Szpiedzy”** (thriller szpiegowski, prod. Wielka Brytania).
Festiwal Millennium Docs Against Gravity:
Sobota 17 maja, godz. 13.30: „**One to one: John i Yoko”** (dokumentalny, prod. Wielka Brytania). Godz. 15.30: **„Ernest Cole: odnaleziona legenda”** (biograficzny/dokumentalny, prod. USA).
Niedziela 18 maja, godz. 12.15: „**Pan Nikt kontra Putin”** (dokumentalny, prod. Dania/Czechy). Godz. 14: „**Ciemna strona Mount Everest”** (dokumentalny, prod. Kanada). Godz. 15.45: „**Kwiat ośmiu gór”** (dokumentalny, prod. Włochy, Belgia). Godz. 19.30: „**Riefenstahl”** (dokumentalny, prod. Niemcy).

PAŁAC W MIECHOWICACH

Środa 14 maja, godz. 18: „**Dyskretny urok angielskich posiadłości.** Prawdziwe życie służby” - wykład dr Aleksandry Musil.
Sobota 17 maja: Miechowicka Noc Muzeów. Godz. 17: **Spotkanie z Marzeną Rogozińską**, autorką astrofotografii, których wystawa prezentowana jest w Pałacu. Godz.18.30: „O niezwykłych zjawiskach pogodowych” - **spotkanie z Damianem Dąbrowskim**, geografem i meteorologiem, autorem strony Pogoda dla Śląska.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Poniedziałek 12 maja, godz. 18: Projekcja filmu **„Ja jestem Niepokalane Poczęcie”**.
Sobota i niedziela - 17 i 18 maja, godz. 17: **Mały Śląsk** - koncert z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca. **MH**

Choreografia ludzkich zachowań i emocji

ŚRÓDMIEŚCIE. JUSTYNA PIZIO WYSTAWIA SWOJE INTRYGUJĄCE PRACE MALARSKIE W SQART GALLERY PRZY ULICY WROCŁAWSKIEJ. JAK TWIERDZI, KAŻDA Z NICH POPRZEDZONA JEST GŁĘBOKĄ REFLEKSJĄ.

Tomasz Nowak

Sama o sobie Justyna Pizio mówi tak: -Jestem świadomą kobietą, artystką i projektantką. Fascynuje mnie ludzka natura i cielesność, odkrywanie głębi ludzkich możliwości. Cenię rozwój osobisty, meandry międzyludzkiego dialogu. Moje malarstwo to choreografia ludzkich emocji i zachowań. Każdy obraz poprzedzony jest głęboką refleksją zarówno nad plamą, jak i jej znaczeniem.

Cykl prezentowanych w bytomskiej galerii prac malarka zatytułowała „Ningen”. Pizio maluje głównie akwarele i gwasze, czyli obrazy tworzone przy użyciu farb wodnych z domieszką kredy. Jako malarka działa dwubiegunowo. Zajmuje ją głęboko przemyślane malarstwo gestu i natura.

BYTOM.PL

Justyna Pizio pokonała długą artystyczną drogę

Artystka podkreśla, że na przestrzeni lat przeszła bardzo długą, ale zarazem ciekawą drogę od miniatur akwarelowych zamkniętych w zdobionych ramach, przez układy malarskie wykonywane na kartonie i ekspresyjne szkice, aż do pełnowymiarowych płócien i obiektów mających postać całych instalacji. - Niezmiennie chcę pokazać trud, ale i piękno kontaktu z samym sobą i drugim człowiekiem. Pokazuję zawiłości umysłu z perspektywy mojej kobiecej historii - mówi Pizio.

Jej wystawę można oglądać w galerii przy ul. Wrocławskiej do końca maja. ■

REKLAMA

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Dni Radzionkowa, czyli 30 różnych imprez

ŚLĄSKI RAP, MUZYKĘ GÓRALSKĄ, GÓRNICZĄ ORKIESTRĘ DĘTĄ, A TAKŻE ZESPÓŁ WYKONUJĄCY GOSPEL BĘDZIE MOŻNA MIĘDZY INNYMI USŁYSZEĆ PODCZAS KULMINACJI DNI RADZIONKOWA. ZAPLANOWANO JE NA 7 I 8 CZERWCA, ALE TAK NAPRAWDĘ MIASTO ZAMIERZA ŚWIĘTOWAĆ O WIELE DŁUŻEJ.

Tomasz Nowak

17. edycja Dni Radzionkowa rozpocznie się 24 maja wielkim i zawsze bardzo wzruszającym koncertem dla mam i ojców organizowanym z okazji ich święta w Centrum Kultury Karolinka. W jego trakcie zaprezentują się dzieci i młodzież należący do różnych grup artystycznych. Koniec święta miasta wypadnie 15 czerwca. Pomiędzy tymi datami czeka nas przeszło 30 rozmaitych wydarzeń przygotowanych z myślą o przedstawicielach każdej grupy wiekowej. Szykujcie się na koncerty, zawody sportowe, wystawy i warsztaty.

Scena na Eko-Rynku

Ale najciekawiej jak zwykle będzie podczas kulminacji, tym razem dwudniowej. Rozpocznie ją w sobotę 7 czerwca piknik rodzinny z wieloma atrakcjami dla najmłodszych, zaprezentują się także radzionkowskie organizacje pozarządowe zagra orkiestra dęta kopalni Piekary-Julian.

Zaproszeni artyści wystąpią na wielkiej scenie ustawionej na Eko-Rynku. Gwiazdą pierwszego dnia będzie śląski, pochodzący z Bytomia raper Grosu. Posłuchamy też występu zespołu rockowego LAB, zabawi nas Wojtek Szumański. Ten artysta, który zdobył swą popularność głównie podczas festiwalu Pol'and'Rock zasłynął takimi między innymi przebojami jak „Zegarek" czy „Kołowrotek". A na zakończenie zabrzmi sięgająca w głąb duszy muzyka soulowa. Sceną zawładnie bowiem Sound'n'Grace.

Piosenka biesiadna i góralska

Drugi dzień kulminacji tegorocznych Dni Radzionkowa rozpoczną występy młodych artystów oraz zespołów działających w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury oraz Karolince. Biesiadne dźwięki i słowa dostarczy Paweł Gołecki, a rolę gwiazdy wieczoru powierzono grupie Baciary, która w swojej muzyce oraz strojach nawiązuje do tradycji góralskiej. Grupa podbiła serca publiczności takimi hitami jak „Żyje się raz", „Oczy zielone" czy „Wietrze wiej".

Całość poprowadzi dziennikarka TVP Katowice, autorka popularnego programu „Dej pozór. Szoł tok Izoldy Czmok", radzionkowianka z pochodzenia Izolda Czmok-Nowak. ■

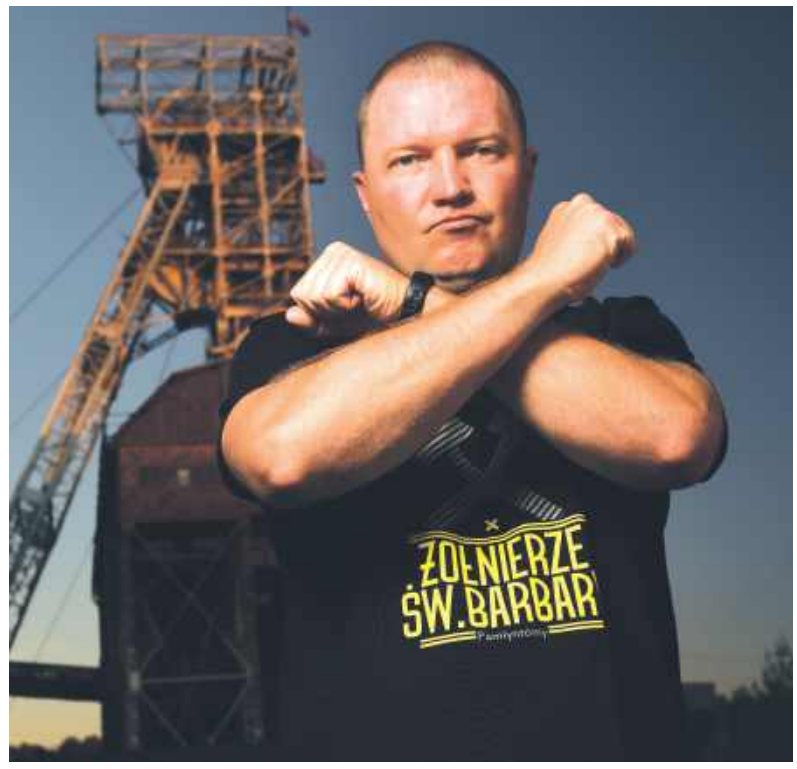

RADZIONKOW.PL

Grosu będzie jedną z gwiazd Dni Radzionkowa

ŚRÓDMIEŚCIE

W starym centrum nakręcą futurystyczne sceny

Filmowcy znowu zawitali do Bytomia. Powstają tu zdjęcia do niemieckiego serialu „Droneland". Jego producentem jest platforma Netflix, a film ma być dystopijnym thrillerem kryminalnym.

W ostatnich dniach ekipa filmowa rozstawiała plany w ulicy Zaułek, a także u zbiegu ul. Jainty i Dzieci Lwowskich. Trochę to może zaskakiwać, bo to przecież stare części naszego miasta, a „Droneland" zgodnie z zapowiedzią ma opowiadać o przyszłości i to w jej negatywnej wersji (stąd ta dystopia). Pomysł, by kręcić u nas to efekt współpracy Urzędu Miejskiego z producentami z polskiej firmy Enter Film oraz z Fundacją Instytut Fotografii i Filmu.

Statyści o ciekawej urodzie

W obsadzie znajdą się między innymi Oliver Masucci, Alexander Scheer oraz Sophie Mousel. Pojawi się poza tym wielu statystów. Przypomnijmy, że niedawno producenci szukali ich podczas zdjęć próbnych w Chorzowie. Stawiano na osoby o ciekawej urodzie, zarówno kobiety jak i mężczyzn i w szerokim przedziale wiekowym. Kto wie, może bytomianie i radzionkowianie też się załapali.

Serial „Droneland" zapowiada się jako wielkie przedsięwzięcie. Dość

BYTOM.PL

Filmowcy nie po raz pierwszy doceniają uroki bytomskiego Śródmieścia

powiedzieć, że w jego realizację zaangażowanych jest kilkaset osób. - Mam przyjemność już po raz kolejny pracować w Bytomiu. To świetne miejsce. Jego architektura oraz klimat idealnie nadają się jako sceneria filmów o bardzo różnej tematyce – podkreśla Rafał Orlicki, przedstawiciel producenta filmu. – Przepraszamy za ewentualne utrudnienia i niedogodności oraz bardzo prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na wprowadzoną tymczasową organizację ruchu, a także na pracujących członków ekipy filmowej, poruszające się pojazdy oraz elementy dekoracji i sprzęt filmowy.

Bytomwood

Lubią filmowcy nasze miasto i raz po raz tu wpadają, by kręcić sceny swych filmów. We wrześniu ubiegłego roku premierę miała polska produkcja Netflixa. Mowa o filmie „Bokser" w reżyserii Mitji Okrona. Zdjęcia do niego powstawały w rejonie strażnicy przy ul. Strażackiej, na placu Klasztornym oraz w secesyjnych wnętrzach IV Liceum Ogólnokształcącego. Jeszcze wcześniej w Bytomiu kręcony był serial „1983" - też dla platformy Netflix. Wiele razy Bytom zagrał w największych obrazach polskiego kina, na przykład „Soli ziemi czarnej", czy „Perle w koronie". Bytomskie kadry mamy też w „Angelusie", „Barbórce", „Benku", „Co słonko widziało", „Hienie", „Klubie włóczykijów", filmie „Popiełuszko. Wolność jest w nas", czy „Ptaki, ptakom".

Niedawno na terenie Koksowni Bytom swój nowy film robiła Kasia Adamik, która wcześniej także na Bobrku umieściła sceny swego „Boiska bezdomnych". A jeśli chodzi o koksownię, to pod koniec lat 80. minionego wieku powstały tam kadry „Triumfu ducha" z Wilemem Dafoe. Do tego dochodzą seriale, choćby „Rodzina Kanderów", czy niedawny „Pakt" opowiadający o wyimaginowanym prezydencie Bytomia. U nas też częściowo powstawał film „Dziennik z podróży do Budapesztu", a w gmachu Urzędu Stanu Cywilnego sceny serialu „Stulecie winnych". No po prostu Bytomwood. **AURE**

KATOWICE, BYTOM

Konferencja medyków

Od 16 do 17 maja w katowickim hotelu Courtyard by Marriott odbędzie się ogólnopolska konferencja poświęcona diagnostyce i terapii płodu.

Podsumuje ona 20 lat doświadczeń w tej dziedzinie pracowników podlegającego Śląskiemu Uniwersytetowi Medycznemu Oddziału Klinicznego Ginekologii, Położnictwa oraz Ginekologii Onkologicznej w Bytomiu. Przypomnijmy, że tamtejszy zespół lekarzy pod kierownictwem prof. dr hab. n. med. Anity Olejek pierwszą operację dziecka w łonie matki wykonał w lutym 2005 roku, a do dziś przeprowadzono ich ponad 200.

Na konferencję zaproszono specjalistów z Polski i z zagranicy. - Wspólnie tworzymy standardy oraz rekomendacje nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Beneficjentami są nie tylko lekarze, ale przede wszystkim pacjenci, dla których ciągle podnosimy swoje kompetencje, aby zapewnić najlepszą opiekę medyczną już w łonie matki – mówi dr n. med. Mateusz Zamłyński, koordynator Oddziału Patologii Ciąży. **IZO**

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Grillowy zawrót głowy

KTO NIE LUBI POTRAW Z GRILLA, NIECH PIERWSZY RZUCI KAMIENIEM! PIERWSZE KIEŁBASKI Z RUSZTU NA PEWNO JUŻ ZALICZYLIŚCIE W CZASIE MAJÓWKI. ALE KTO CHCIAŁBY CZĘŚCIEJ RACZYĆ SIĘ TYMI SPECJAŁAMI, POWINIEN ZAOPATRZYĆ SIĘ W SWÓJ SPRZĘT. I TU ZACZYNAJĄ SIĘ DYLEMATY...

Małgorzata Himmel

Kiełbaska i krupnioki, do tego karkóweczka, trochę przydymionych warzyw, leżaczek, zimny napój w dłoni... Łatwo się rozmarzyć... Wielu z was już miało okazję w tym roku popróbować wszystkich pysznych potraw, a niejednemu pewnie zamarzył się własny grill. Radzimy, jak wybrać sprzęt na miarę waszych potrzeb i możliwości. No i tego, czy macie ogród czy raczej wychodzicie z grillem do parku. A może bez względu na pogodę uwielbiacie jedzenie z rusztu? Wtedy można grillować w mieszkaniu z użyciem grilla na prąd.

Od czego zaczynamy?

Specjaliści radzą, aby po pierwsze zastanowić się, jaki ma być rozmiar naszego urządzenia, a to oznacza, że planujemy liczbę osób, które nakarmimy. Największe pozwolą przygotować potrawy dla dwunastu osób, średnie dla ośmiu, a małe dla czterech.

Zasada obowiązuje dla wszystkich rodzajów: grillów na gaz, na prąd i na węgiel drzewny. To zasadnicze różnice w tym sprzęcie. Kolejna kwestia to moc grilla. Jest ona uzależniona od jego rodzaju, konstrukcji oraz wielkości. Jak podają eksperci, w przypadku grillów węglowych to ich wielkość determinuje maksymalną „moc", ponieważ im więcej węgla lub brykietu podpalimy, tym większy będzie ogień. Moc w grillach gazowych można określić ilością i rozmiarem palników. W przypadku grillów sprawa jest łatwa- mniejszy zużyje mniej prądu.

Ruszt ma znaczenie

Kolejna sprawa do rozwagi to ruszt. Do wyboru są żeliwne (nagrzewają się wolno, ale długo trzymają temperaturę) oraz te wykonane ze stali nierdzewnej, których atutem jest to, że są dużo bardziej odporne na korozję i nie wymagają tak regularnej konserwacji jak ruszty żeliwne oraz są dużo łatwiejsze w czyszczeniu. Ruszty ze stali nierdzewnej bardzo szybko się nagrzewają, ale krótko zatrzymują ciepło.

Grillowanie to polski sport narodowy

Cena przyjemności

Profesjonalne grille ogrodowe można kupić za kilka tysięcy złotych, to zwykle te zasilane gazem. Te dobrych marek kosztują minimum 2 tys. Kto nie ma aż takich wymagań, może zdecydować się na najprostszy i najpopularniejszy grill, którego cena nie powali z nóg (około 200 zł). Do mieszkania całkiem dobrym rozwiązaniem są grille elektryczne, które są kompaktowe, łatwo można je wyczyścić, a potrawy smakują naprawdę dobrze. Cena takiego urządzenia sięga od 300 do 1000 zł).

Marynaty i przyprawy

Grill mamy, zabieramy się zatem do przygotowania potraw. Olej to nie jedyna droga – mięso świetnie marynuje się w soku jabłkowym, tylko pamiętaj o konkretnej dawce soli, pieprzu i świeżych ziół. Rozmaryn, tymianek, czosnek – siekaj śmiało. Najlepiej marynować min. 4 godziny albo całą noc. Pamiętaj, żeby mięso lekko osuszyć ręcznikiem papierowym przed wrzuceniem na ruszt.

Nie tylko kiełbasa

Kofty z mięsa mielonego z natką, kuminem i czosnkiem robi się w 10 minut. Ser halloumi pokrojony w grube plastry i krótko grillowany to grillowy hit nie tylko dla wegetarian. Można też wrzucić paprykę, cukinię czy połówki cebuli – ważne, żeby je wcześniej lekko posmarować oliwą i przyprawić.

Grillowe dodatki i sosy

Zblenduj fetę z listkami mięty i bazylii – prosty, kremowy dip gotowy. Albo sięgnij po klasyk z mojej rubryki: tzatziki Olki Fasolki z dodatkiem ogórka kiszonego – świeże, kwaśne i świetne do mięsa. Do tego prosta sałatka z rukoli, pomidorów i cebuli i już jesteś królem podwórka.

Sałatka grillowa

Tej sałatki nie może zabraknąć na twoim grillu. Ziemniaki ugotuj w mundurkach i pokrój w ćwiartki. Dodaj czerwoną cebulę pokrojoną w piórka, rzodkiewkę, ogórek zielony i szczypiorek. Wymieszaj z dwiema łyżkami śmietany 18%, łyżką majonezu i dwiema łyżeczkami musztardy sarepskiej.

Zawsze czysty ruszt

Najłatwiej czyści się grill, gdy jest jeszcze ciepły – wtedy wszystko odchodzi szybciej. Pomagają szpatułki i druciaki, ale bez chemii – grill to kontakt z jedzeniem. Zrób miksturę z octu, sody i soku z cytryny, potraktuj ruszt gąbką i gotowe. Smaku nie zabijesz, a grill posłuży do następnego weekendu.

– Grillowanie to nasz sport narodowy. To rytuał, który łączy sąsiadów, rodzinę i zapach dymu unoszący się nad ogródkami działkowymi. Wystarczy kilka prostych trików, żeby grill nie był nudną powtórką z rozrywki, tylko smaczną niespodzianką dla wszystkich przy stole – zachęca do grillowania Aleksandra Giczewska, autorka bloga o przepisach kulinarnych. ■

OLKA FASOLKA GOTUJE

KREMOWY BIAŁY BARSZCZ Z PULPECIKAMI Z BIAŁEJ KIEŁBASY

Aleksandra Giczewska

Od Wielkanocy minęło już trochę czasu, ale kto powiedział, że barszcz biały to danie tylko od święta? Kiedy chłodniejsze dni jeszcze się trzymają, warto ugotować coś sycącego, rozgrzewającego i pełnego smaku. Ten barszcz biały jest wyjątkowo kremowy, z ziemniakami, klopsikami z białej kiełbasy, suszonymi grzybami i wywarem z dodatkiem boczku, który daje głęboki, dymny aromat.

Przygotowanie:

Grzyby zalej gorącą wodą i odstaw na minimum 30 minut. W tym czasie obierz i pokrój ziemniaki w drobną kostkę. Cebulę posiekaj i zeszklij na odrobinie oleju, dodając w ostatniej chwili czosnek. Do garnka wlej bulion i dodaj pokrojone ziemniaki, podsmażoną cebulę z czosnkiem oraz namoczone grzyby razem z wodą (uważając, by nie wlać osadu z dna). Gotuj całość do miękkości ziemniaków. Z surowej białej kiełbasy uformuj małe klopsiki – nie trzeba dodawać jajek ani bułki tartej, farsz sam się trzyma. Gotuj je osobno, wrzucając delikatnie do lekko osolonego wrzątku. Gdy wypłyną i będą zwarte, przełóż je do barszczu. Do wywaru dodaj zakwas i przyprawy: majeranek, gałkę muszkatołową, sól i pieprz do smaku. Na końcu wlej zahartowaną śmietankę (najpierw wymieszaną z odrobiną gorącego wywaru), aby zupa nabrała kremowej konsystencji. Wymieszaj całość i gotuj jeszcze 5 minut na małym ogniu, by smaki się przegryzły.

Wskazówki:

- Zamiast wyrzucać mięso z rosołu – zamrażaj je porcjami i wykorzystuj później do pasztetów lub zup, jak ta.
- Jarzyny z bulionu (marchew, pietruszka) też świetnie się tu odnajdą – pokrojone drobno i dodane razem z ziemniakami.
- Gotowe klopsiki z białej kiełbasy można przechować przez kilka dni w lodówce lub zamrozić – idealne do szybkiego obiadu.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- ok. 1,5 litra bulionu drobiowo-wieprzowego (najlepiej gotowanego z dodatkiem wędzonego boczku)
- 4 łyżki zakwasu na barszcz biały (lub więcej, do smaku)
- 2 duże ziemniaki
- 1 garść suszonych grzybów
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- 300–350 g surowej białej kiełbasy (tylko farsz – bez osłonki)
- 150 ml śmietanki 18 % lub 30 %
- 1 łyżka majeranku
- 1/2 łyżeczki gałki muszkatołowej
- sól, pieprz do smaku
- olej do smażenia

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Grzegorz Braun, kandydat na stanowisko Prezydenta RP znalazł sobie nowe hobby - kolekcjonuje flagi. Ma już ukraińską, skradzioną w Krakowie i flagę Unii Europejskiej, którą podprowadził z Ministerstwa Przemysłu wcześniej wycierając sobie nią buty. Mam szczerą nadzieję, że w najbliższych wyborach to wyborcy wytrą sobie kandydaturą Brauna buty, bo jego styl uprawiania polityki nie kwalifikuje go nawet do sądu dla ludożerców.

Pozostając w temacie wyborów prezydenckich - są tacy politycy Prawa i Sprawiedliwości, którzy po cichu (przy zielonej herbacie i szeptem) mówią, że Karol Nawrocki vel Tadeusz Batyr był wrzutką, która miała pogrążyć prezesa Jarosława. W największym skrócie - Kaczyński dostał takiego kandydata jakiego chciał. Bez politycznego zaplecza w PiS, a więc niegroźnego i na dodatek udającego bezpartyjnego. Rzecz w tym, że nie był na tyle kryształowy, żeby ci którzy podsunęli go prezesowi nie mogli w pewnym momencie skorzystać ze swojej wiedzy na temat jego przeszłości. Efekt końcowy ma być prosty - Nawrocki przegrywa, zaczyna się rozliczanie Kaczyńskiego i kto zaciera łapki? Mateusz Morawiecki drodzy państwo, ale w drugim rzędzie siedzi Przemysław Czarnek, który od dawna ma haki na byłego premiera. Normalnie niekończąca się opowieść :)

Widzieliście rozmowę Krzysztofa Stanowskiego z Rafałem Trzaskowskim przeprowadzoną w domu tego drugiego? Wszystko niby fajnie, ale podejrzenie wzbudziła biblioteczka wyglądająca niezwykle efektownie. Jednocześnie miałem wrażenie, że kandydat dzień wcześniej wpadł do jednej z popularnych sieciówek z owadem w logo i wykupił wszystkie książki z takim samym grzbietem. W kadrze wyglądało zjawiskowo ale dla każdego czytającego książki jasne jest jedno - taki idealny porządek w biblioteczce nie świadczy dobrze o właścicielu. Znaczy ma, ale nie czyta.

I teraz ktoś powie, że hejtujemy w tej rubryce kandydatów na Prezydenta RP, że generalnie niebieski fragment "Życia Bytomskiego" jest miejscem na hejt. Zrobiłem test - notkę o książkach Trzaskowskiego wysłałem w sobotę jednemu ze śląskich posłów Koalicji Obywatelskiej. Odpowiedź: "Dobrze się go słuchało, tło faktycznie nieco zbyt ugrzecznione". **MAK**

Tomasz po naszymu

Gadziny - tajla piyrszo

Tomasz Nowak

FREEPIK

Ta afa mo fest afa

Kej Noe bołby Ślonzokiym, a zresztom fto wiy, cy tak niy boło, to na ta swoja arka wzionby gadziny. Bo gadziny, to po naszymu zwierzęta. Jak zech łostatnio pisoł ło paniynce, czyli biedronce, to zech sie skapnoł, co jesce my na nie niy dowali pozór. A przeca trza, bo chyba kożdy jest rod gadzinom, mocka ludzi trzimie je w domach, a mocka rada gadziny jy.

W domach trzimimy nojcyńści psy i koty. I tu nicym wos niy zaskoca - po ślonsku tyz sie godo pies i kot i Ślonzoki tyz za tymi gadzinami gupiejom. We zima łoblykajom je we sztrykuwane łachy, kupujom dlo nich zarcie drogsze, jak dlo siebie, durś lotajom po weterynarzach, abo frizerach i pozwolajom jym spać we swoich łóżkach (tym gadzinom, niy weterynarzom i frizerom). A jak sie trefiom ze inkszymi psiarzami i kociarzami, to poradzom ło nich łosprawiać, az sie zećmi. Jo tyz mioł downi psa. Mianuwoł sie Pysia, ale jo na niego wołoł Patafian. Psu boło to jedno, jak my go mianuwali, bo i tak za bardzo niy suchoł. Chciały go cera i moja, ale na szpacyr musioł wyłazić ś niym jo. I tak szesnoście lot.

Styknie ło psach i kotach, teroz weznymy sie za gadziny barzi dzike, ftorych raczy sie we chałpie niy trzimie. No bo jak tu żyć we bloku na dwóch izbach ze afom, ftoro wiecnie skoko i rycy? Afa to małpa. Ale musicie wiedzieć, co afa to tyz tako niyfajno mina. Jak ftoś jom zrobi, to możecie mu pedzieć, co mo afa. Niyftore Ślonzoki na małpa godajom tyz maupa. Downi, jak we Piekarach fedruwała jesce gruba Andaluzja, to ci, co kustuwali sie (jedli) na stołówce godali: „Chces byc silny jak maupa, jydz na Andzie paker zupa" (pożywną, gęstą zupę).

Tygrys po naszymu to tiger, słoń to elefant, a wielbłąd to kamela i bezto idzie pedzieć, co ślonski jest podany na angielski. We raju Adama do złego nakusiyła Ewa, a noprzód jom zgupiała szlanga, czyli wąż. I dejcie pozór, bo po polsku wąż to nie tylko zwierzę, bo może być również wąż strażacki albo ogrodowy. A u nos gadzina to szlanga, a fojermony i łogrodniki lejom woda ze szlaufu. Jakoś inkszo gadzina na „sz"? Ja, tako co furgo i jest fest kolorowo, czyli Szmaterlok. Po polsku motyl.

We chałpie niy trzimie sie tyz bera, a więc niedźwiedzia. Ber godo sie u nos na kożdego niedźwiedzia, bez to jak chcecie wiedzieć, cy to brunatny, grizzly albo polarny, to musicie sami wejrzeć. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Wielkie sukcesy natury osobistej. Wyraźnie zwyżkują twoje akcje. Imponujesz ukochanej osobie, która jest z ciebie dumna. Musisz przygotować się na niespodziewany przyjazd gości. Będą frapujące, barwne opowieści i wspomnienia do samego rana. W perspektywie wspólna wyprawa nietypowym środkiem lokomocji. W pracy również okazja złapania pomyślnego wiatru w żagle.

BYK
Zapowiada się bardzo sympatyczny tydzień. Wszystko pójdzie jak z nut. Niejeden Byk uzna, że jest dzieckiem szczęścia. Nowa znajomość rozwinie się po twojej myśli, chociaż miałeś wątpliwości, czy w ogóle warto się pakować w taki układ. Tego się trzymaj, chociaż ktoś z przeszłości znowu zechce namieszać w twoim życiu. Dwa razy się zastanów, czy warto wchodzić do tej samej rzeki.

BLIŹNIĘTA
Czeka cię ważny etap w życiu osobistym. Wielkie, nieprzeczuwane emocje. Masz teraz szansę na odzyskanie pewności siebie. W pracy niektóre sprawy wymykają się spod kontroli. Nie martw się, bo bardzo szybko nadrobisz starty. Zostaniesz nawet doceniony przez szefa. Zadbaj o zdrowie. Zrób przynajmniej podstawowe badania.

RAK
Wiele czynników daje podstawę przepowiedni, że nie będzie to tydzień relaksowy. Trzeba zdecydowanie walczyć o umocnienie własnej pozycji w pracy. Po raz kolejny musisz udowodnić, że racja jest po twojej stronie. W domu napięcia. Chyba dają o sobie znać konsekwencje pochopnych decyzji. Staje przed tobą konieczność niełatwego wyboru.

LEW
Nieporozumienia i sprzeczki. Niektórzy uznają się za pechowców, nie mogąc sobie darować, że szczęście było tak blisko... W połowie tygodnia wiadomość, która zmobilizuje cię do podjęcia energicznych działań w akcji „ku poprawie". Opieraj się wyłącznie na własnym rozeznaniu i nie komplikuj i tak złożonych układów.

PANNA
Większość Panien zechce potraktować ten tydzień relaksowo. A tymczasem nie będzie łatwo, bo w sprawach zawodowych szykuje się spotkanie, które sprawi, że pryśnie twój spokój. Niezależna od twoich intencji zmiana planów? Nie zwlekaj z decyzją, bo będzie to bardzo intratna propozycja. W uczuciach rozkwit. Ktoś poznany niedawno będzie cię coraz bardziej inspirować.

WAGA
Bardzo różnie będzie się wiodło Wagom w tym tygodniu. Zamieszanie w delikatnej sferze uczuć. Ryzykowne i pochopne decyzje. Opowiadanie wszem i wobec o swoich podbojach, gdy właśnie dyskrecja i lojalność powinny być twoją mocną stroną. Ciągle masz wrażenie, że przegapiłeś cenną znajomość. Napraw to, zamiast narzekać. W pracy nastaw się na zmiany.

SKORPION
Dość pechowy początek tygodnia, a później systematyczna poprawa. Klarują się sprawy uczuciowe. Przekonasz się, że dokonałeś trafnego wyboru. Co prawda trudno wykluczyć niepokoje, ale i tak rozładujesz napięcie błyskotliwym poczuciem humoru. Uwaga: niektóre Skorpiony nie będą w stanie poskromić żyłki hazardu.

STRZELEC
Zapowiada się burzliwy tydzień. Przez chwilę poczujesz się jak korek na wodzie. Szykuje się ostre starcie z przeciwnikami. Niektórzy już na początku zaprzepaszczą swoje szanse, pragnąc oddać to starcie walkowerem. W pracy będzie trzeba się dostosować do nowych wymagań. Zmiany będą pozytywne i pomogą w lepszej organizacji.

KOZIOROŻEC
Wiosenne roztargnienie. A wszystko z powodu... zakochania. Nareszcie opanowałeś nieśmiałość i uwierzyłeś we własne siły. Inni w wyniku przemęczenia będą szukali samotności. Czasem warto spędzić trochę czasu z samym sobą. W pracy drobne komplikacje i przeciwieństwa losu. Dasz sobie radę. Działaj tylko spokojnie i bez emocji.

WODNIK
Szczęście w miłości. Przypływ fali energii. Wyobraźnia i intuicja. Niestety, swoją znakomitą formę nie zawsze potrafisz wykorzystać. Wykonujesz sporo ruchów pozorowanych. W pracy intrygujący etap. W wyniku przedziwnego splotu okoliczności zostaniesz obsadzony w nowej roli. Na początku będzie trema i podenerwowanie, a potem stopniowe uspokojenie.

RYBY
Ożywienie starych sentymentów. Wiesz, że nie jesteś bez szans, więc myślisz o po ważnych decyzjach. Słusznie! Działaj, bo już raz przegapiłeś swoją szansę. Niektóre Ryby niespodziewanie ruszą w podróż. Wskazana duża ostrożność. Czeka cię spore uznanie w sprawach społecznych. Okaże się, że przypadkowo pomożesz komuś w potrzebie. Sprawi ci to sporą satysfakcję.

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

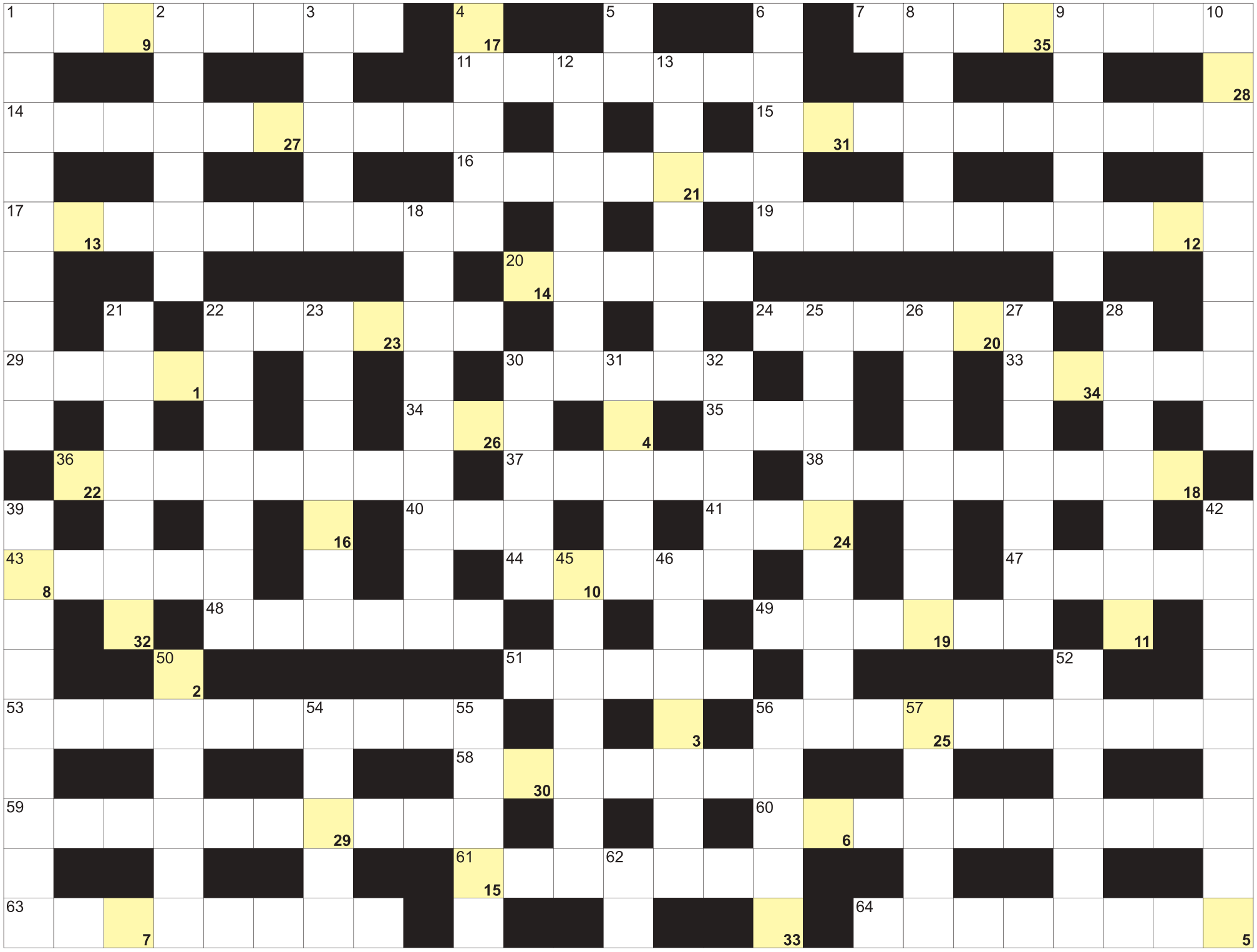

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15	16	17	18		19	20	21	
22	23		24	25	26	27	28		29		30	31	32	33	34	35								

POZIOMO: 1) Ignacy, autor "Monachomachii"; 7) ze stolicą w Suchumi; 11) "... Cosel", powieść Kraszewskiego; 14) odbywają wędrówki do miejsc kultu; 15) ręczny wyrób przedmiotów użytkowych; 16) kraina św. Mikołaja; 17) pertraktacje, rokowania; 19) zniekształcenie; 20) zakonnicy inaczej; 22) dawne rezydencje magnackie; 24) majątek przejęty po przodkach; 29) Małgorzata dla najbliższych; 30) karty do wróżb; 33) Spokojny z Rowem Mariańskim; 34) najdłuższa rzeka Szkocji; 35) zamachowiec Agca; 36) afrykański kraj z Maputo; 37) izolowany przewód elektryczny; 38) kilkumiesięczne dziecko; 40) Tołstoj i Trocki; 41) o byłym mężu; 43) klapa, pokrywa skrzyni; 44) książka z mapami; 47) święte-go Elma lub bengalskie; 48) mnoga lub pojedyncza; 49) keton metylowy krócej; 51) stolica stanu Australia Zachodnia; 53) słuchacze zgromadzeni na wykładzie, odczycie; 56) człowiek wiecznie niezadowolony; 58) potocznie o Braciach Polskich; 59) autor muzyki do "Jeziora Łabędziego"; 60) zespół sąsiadujących ze sobą drzew; 61) długie przy spodniach; 63) stolica Szkocji; 64) nadmiar, nadwyżka. **PIONOWO:** 1) stolica Danii; 2) knajpa z westernów; 3) przepływa przez Białą Podlaską; 4) ojczyzna Augusta Pinocheta; 5) odczyn Biernackiego; 6) f dla fizyka; 8) rozmokła ziemia po deszczu; 9) niemiecka marka odzieży sportowej; 10) stała opłata za telefon; 12) lekarska nazywana gałgantem chińskim; 13) Eugene, autor "Łysej śpiewaczki"; 18) zrzesza miłośników żeglarstwa; 21) wczasowy lub zdrowia; 22) chroni przed deszczem; 23) barciak mniejszy, motyl; 25) gwiazda betlejemska, krzew; 26) przedstawiciel stowarzyszenia na zjeździe; 27) inaczej lis morski, ryba; 28) rzymska bogini wojny; 30) pospolita to kalebasa; 31) rosyjska waluta; 32) grecki filozof z Miletu; 39) tuzin; 42) sztuka władania szablą lub szpadą; 45) zajęcia sportowe z instruktorem; 46) ukraiński producent samolotów; 50) namalował Wenus z Urbino; 52) Stanisława dla przyjaciółek; 54) pojazd kolarza; 55) amerykański stan z Augustą; 56) gaz i gaz w budynku; 57) wyspa króla Minosa; 62) symbol glinu.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
19

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 18 otrzymuje Pani Jolanta Pawlik. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ELEKTRYK 662-721-765.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

REMONT łazienki, również dla osoby niepełnosprawnej. Tel. 507-055-024.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

PAPA - kładzenie, smarowanie lepikiem i smołą. 508-134-698.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, panele. 668-49-31-39, 32/281-10-13.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

DAM PRACĘ

SPAWACZA MIG/MAG zatrudnię. Praca na miejscu. Godziny do uzgodnienia. Nakło Śląskie. Tel. 504-987-072.

NIERUCHOMOŚCI

SKUP nieruchomości. 509-364-700.

GARAŻ / magazyn kupię. Bytom lub okolica. 504-094-250.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

2-POKOJOWE mieszkanie (łazienka, kuchnia) w domku na ul. Cichej do wynajęcia. Tel. 886-237-306.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP 509-364-700.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY w maju! Turnus od 1050 zł dla emerytów/rencistów lub inwalidów. U nas można skorzystać z masaży leczniczych i dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

Poznam Panią z Bytomia w wieku 75-85 lat.
Jestem pogodnym, niezależnym mężczyzną, bez nałogów.
Dla mnie liczy się dobroć i czułość, a nie dobra materialne.
Tylko poważne oferty, nr tel. 511-212-588

REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Szukasz swojej drugiej połowy? Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł*
(jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15.
Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24**
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

REKLAMA

Młodzi bokserzy mają medale

SOKÓŁKA. TRÓJKA ZAWODNIKÓW BYTOMSKIEJ AKADEMII BOKSU WYBRAŁA SIĘ NA XXXI OGÓLNOPOLSKĄ OLIMPIADĘ MŁODZIEŻY BĘDĄCĄ JEDNOCZEŚNIE MISTRZOSTWAMI POLSKI KADETEK I KADETÓW W BOKSIE OLIMPIJSKIM. DWÓJE Z NICH WRÓCIŁO Z MEDALAMI.

Tomasz Nowak

FB BYTOMSKA AKADEMIA BOKSU

Trener Sylwester Klasa ze swoimi uzdolnionymi podopiecznymi

Najlepiej wypadł Filip Jóźwiak rywalizujący w ringu w kategorii wagowej do 57 kg. Rozpoczął on od pewnego zwycięstwa 3:0 nad Adrianem Klimczakiem reprezentującym okręg łódzki. Potem skrzyżował rękawice z Filipem Wichrowskim z okręgu pomorskiego i również okazał się lepszy.

Srebro, czyli sukces

W półfinale bytomianin bił się z Bartoszem Rogalskim z okręgu świętokrzyskiego i także tę przeszkodę pokonał. Po trzech wygranych walkach w finale Jóźwiak przegrał z Igorem Idziakiewiczem 0:5. Jak się okazało jego przeciwnik został uznany najlepszym bokserem Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Srebrny medal i wicemistrzostwo Polski to dla naszego pięściarza ogromny sukces.

Na trzecim stopniu podium stanęła natomiast Maja Krzemińska. Po wyrównanej walce w starciu o wejście do finału przegrała ona z Olgą Datczuk (mazowieckie). Wcześniej zwyciężyła między innymi Oliwię Przyłuczkę z Wielkopolski. Natomiast nasza trzecie reprezentantka, Wiktoria Łuczak zajęła 5. miejsce. Jak podkreślają przedstawiciele BAB Wiktoria w walce o medal przegrała 1:2 z Karoliną Adamską z Podlasia, ale to był wynik kontrowersyjny, bo to bytomiance należał się medal. Podczas turnieju teamem z naszego miasta opiekował się trener Sylwester Klasa.

Pojechał na kadrę

A już po mistrzostwach Filip Jóźwiak wziął udział w zgrupowaniu kadry narodowej Polskiego Związku Bokserskiego zorganizowanym w Centralnym Ośrodku Sportowym w Giżycku. Odbywały się tam konsultacje prowadzone przez trenerów Dariusza Kochanowskiego, Cezarego Rzepnickiego, Dariusza Gumowskiego i Patryka Rostkowskiego To ostatnie szlify przed międzynarodowym turniejem boksu olimpijskiego w Tampere w Finlandii. ■

RADZIONKÓW

Uczniowie rywalizowali przy szachownicach

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II gościła w miniony czwartek uczestników szachowych mistrzostw uczniów w kategoriach indywidualnych i drużynowych. Przy szachownicach spotkali się reprezentanci wszystkich radzionkowskich podstawówek. Było ich aż 36.

Turniej rozegrano jako siedmiorundowy z czasem gry 10 minut na każdego zawodnika. Otworzył go Rudolf Sobczyk będący głównym organizatorem imprezy. Wspomagali go Wojciech Trzensiok i Leszek Suder. Z kolei rolę sędziego pełniła Agata Binkowska.

Najlepszy wynik uzyskał Stanisław Romanowski (SP4), który nie znalazł pogromcy. Drugi był Piotr Tyczka (SP2), a trzeci Mateusz Frej (SP1). W kategorii dziewcząt wystartowało 8 zawodniczek, a zwyciężyła Maja Stchlerowska (SP2) 4 pkt, przed Pauliną Szołtysik (SP1) i Emilką Ziemann (SMS).

Ciekawie przebiegała rywalizacja drużynowa. Dwie poprzednie edycje mistrzostw zakończyły się triumfem ekipy z SP nr 1. Tym razem też wystawiła ona silny skład i uchodziła za faworyta. Ale niespodziewanie to szachiści z SP nr 4 z najlepszym zawodnikiem Stanisławem Romanowskim na czele zdobyli tytuł mistrzowski.

- Uznanie należy się uczestnikom za zdyscyplinowanie i grę "fair play". Dla niektórych to był pierwszy turniej w życiu z zegarami szachowymi. Młodzi adepci okazali się bardzo pojętni i mimo ogromnych emocji w samej grze wykazywali szacunek dla rywala godny naśladowania w innych dyscyplinach, nie tylko sportowych - podsumował zawody Rudolf Sobczyk.

Każdy uczestnik zawodów został doceniony, bo mógł sobie wybrać nagrodę. Organizatorem mistrzostw byli: Urząd Miasta Radzionków, klub PIONEK Radzionków i SP nr 2. **IZO**

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Hokeiści ćwiczą przed powrotem do ekstraklasy

BYTOM. ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIAMI 5 MAJA ROZPOCZĄŁ SIĘ PIERWSZY ETAP PRZYGOTOWAŃ HOKEISTÓW BYTOMSKIEJ POLONII DO NOWEGO SEZONU. SEZONU, W KTÓRYM PO 6 LATACH PRZERWY ZNOWU ZAPREZENTUJĄ SIĘ NA NAJWYŻSZYM STOPNIU ROZGRYWKOWYM, A WIĘC W THL.

Tomasz Nowak

BYTOMSKI HOKEJ.PL/KRZYSZTOF KADIS

Uwaga, nadchodzi nowy sztab szkoleniowy hokejowej Polonii. Pierwszy z prawej Andriej Gusov

Przypomnijmy, że nasza drużyna wraca do rywalizacji z najlepszymi dzięki wykupieniu dzikiej karty. Poprowadzi ją mianowany trenerem Adriej Gusov, a prócz niego w sztabie szkoleniowym znaleźli się też bytomianie: trener bramkarzy Tomasz Kowalczyk oraz trener przygotowania motorycznego Jakub Mróz.

Cała ekipa od zeszłego tygodnia systematycznie spotyka się na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów. Jak zapowiadał Gusov na razie w zajęciach odbywających się „na sucho" uczestniczą wyłącznie zawodnicy polscy. Są oni bacznie obserwowani, ci którzy wypadną najlepiej zostaną w kadrze. W sierpniu dołączy do nich 5-6 obcokrajowców łącznie z bramkarzem. Mają oni znacząco wzmocnić nasz potencjał. Poza tym Polonia cały czas poszukuje graczy z polskim obywatelstwem, nie tylko zresztą w naszej lidze. Na THL trzeba przygotować naprawdę mocna pakę, zwłaszcza jeśli jak zapowiadali działacze marzymy o tym, by dostać się do play-offów.

Mieszanka doświadczenia i młodości

Obecny cykl treningowy potrwa do końca czerwca. Potem hokeiści dostaną wolne i wrócą do zajęć na lodzie około 21 lipca. Trener Gusov planował, że przed ligą rozegrają siedem meczów kontrolnych, może też wystartują w jakimś turnieju międzynarodowym.

A którzy gracze biorą udział w treningach? Mamy mieszankę złożoną z doświadczonych zawodników oraz utalentowanej młodzieży, a w tym gronie także wychowankowie bytomskiej akademii hokejowej oraz hokeiści z Centralnej Ligi Juniorów U-20. Nie zabrakło również zawodników mających za sobą w przeszłości występy w barwach Polonii w Młodzieżowej Hokej Lidze.

Na lodowisku ptrzy Pułaskiego pojawili się: bramkarze Tobiasz Jaworski (powrót z SMS PZHL Katowice), Maksymilian Kuzniatsou (BS Polonia Bytom) oraz Mateusz Kołodziej (BS Polonia Bytom). Obrońcy: Yauheni Kameneu (Cracovia), Dawid Musioł (STS Sanok), Szymon Bieniek (Cracovia), Michał Proczek (BS Polonia Bytom), Jan Stępień (BS Polonia Bytom), Konstiantyn Lemeshko (BS Polonia Bytom) i Błażej Kołodziejczak (BS Polonia Bytom).

Mają wizję drużyny

Są też i napastnicy: Piotr Bajon (BS Polonia Bytom), Dominik Jarosz (Cracovia), Michał Zając (powrót z JKH GKS Jastrzębie), Igor Augustyniak (BS Polonia Bytom), Kiryl Yastrabau (BS Polonia Bytom), Dominik Kasprzyk (BS Polonia Bytom), Arkadiusz Karasiński (Zagłębie Sosnowiec), Sebastian Wicher (BS Polonia Bytom), Paweł Wybiral (BS Polonia Bytom), Mikołaj Kociszewski (BS Polonia Bytom), Jakub Musioł (STS Sanok), Michał Sadowski (BS Polonia Bytom), Oskar Jaworski (BS Polonia Bytom), Dawid Wawrzkiewicz (JKH GKS Jastrzębie) i Jakub Łoza (Unia Oświęcim).

– Mamy konkretną wizję drużyny. Chcemy zbudować zespół waleczny, szybki i z charakterem, a nie skład z nazwisk - mówi dyrektor sportowy BS Polonii Bytom Sławomir Budziński. - Dzisiejsze testy pokazały, że wielu zawodników traktuje grę dla BS Polonii jako realne wyzwanie i zaszczyt. Patrzyliśmy nie tylko na statystyki, ale i na zaangażowanie, komunikację na lodzie, zdolność do adaptacji. Niektórych graczy znamy z wcześniejszych sezonów, inni pojawili się pierwszy raz – wszyscy dostali równe szanse. To początek drogi, ale widać po zainteresowaniu zawodników i menedżerów, że wzbudziliśmy duże zainteresowanie w kraju i poza jego granicami. ■

BUDVA, BUDAPESZT.

Nasi waterpoliści w reprezentacji narodowej

FB WTS POLONIA BYTOM

Młodzi bytomianie trenowali razem z kadrą narodową

Piłkarze wodni WTS Polonia Bytom byli ostatnio w rozjazdach. Naszych zawodników powoływano na zgrupowania kadry narodowej w rożnych kategoriach wiekowych.

Reprezentacja seniorów ostro przygotowuje się do bardzo ważnego wydarzenia, jakim bez wątpienia będą eliminacje Mistrzostw Europy, które pomiędzy 9, a 11 czerwca odbędą się na Słowenii. Dlatego też na przełomie kwietnia oraz maja tworzący ją waterpoliści oraz sztab szkoleniowy wybrali się na obóz do Czarnogóry, która o każdej porze roku gwarantuje świetne warunki treningowe.

Wiele się nauczyli

W zespole znalazło się trzech wyróżniających się przedstawicieli WTS Polonia Bytom: Radosław Paczyna, Mateusz Bomba, a także Patryk Cebo. Na miejscu nasi nie tylko szukali optymalnej formy, ale też rozegrali sparingi z miejscową drużyną PVK Budva. Ta rywalizacja z klasową ekipą sporo im dała i wiele nauczyła.

Bytomianie współtworzą także kadrę narodową U16. Mikołaj Księżyk, Bartłomiej Topolski, Bartłomiej Ulfik, Piotr Szopa oraz Stanisław Cieślik otrzymali powołania na zgrupowanie, które zorganizowano w Budapeszcie. W jego trakcie zawodnicy ćwiczyli, ale przede wszystkim rozegrali mecze kontrolne pod okiem trenerów Jacka Osińskiego i Piotra Resiaka. To ważny krok w przygotowaniach do Mistrzostw Europy U16, które już w lipcu odbędą się w Stambule. Nasza drużyna jedzie na nie ze sporymi nadziejami.

Turniej towarzyski

Wcześniej ta sama ekipa przebywała w Novakach na Słowacji. W trakcie tego wyjazdu szkoleniowego rozegrano międzynarodowy turniej towarzyski z udziałem silnych drużyn ze Słowacji, Słowenii, Ukrainy oraz renomowanego zespołu Pro Recco z Włoch. W zgrupowaniu wzięło udział czterech naszych zawodników: Stanisław Cieślik, Mikołaj Księżyk, Bartłomiej Ulfik, a także Bartłomiej Topolski. Młodzi wiele się nauczyli i zdobyli cenne doświadczenia. **IZO**

ŻYWIEC

Łucznicy strzelali w lidze i pucharze

FB CZARNA STRZAŁA

Zawodnicy Czarnej Strzały Bytom dobrze rozpoczęli sezon otwarty

Wystartowały tegoroczne Drużynowe Mistrzostwa Polski, a więc Ekstraklasa Łucznicza. Inaugurację zaliczyli też zawodnicy I Ligi Łuczniczej. Reprezentanci klubu MLKS Czarna Strzała Bytom spisali się podczas tych imprez bardzo dobrze.

Podczas pierwszej rundy w Żywcu nasi rywalizowali na dwóch poziomach. W ekstraklasie zespół kobiet w składzie: Anna Kołodziejczyk, Ewelina Jadczyk, Anna Szymańska i Martyna Stach zajął drugie miejsce. Walkę o pierwsze bytomianki przegrały w barażu w finałowym pojedynku z Łucznikiem Żywiec. Z kolei panowie w składzie: Jakub Dutkowski, Stanisław Sypion i Bolesław Szołtysik zakończyli tę rundę na siódmej pozycji.

Natomiast w I Lidze Aleksandra Brzuchala, Anna Jabłońska-Lisińska, Magdalena Lewandowska i Hanna Szydłowska zaliczyły debiut. Bardzo dobry zresztą, bo uplasowały się na drugiej pozycji. To samo miejsce podczas pierwszej rundy w gronie panów zapewnili sobie łucznicy Czarnej Strzały Grzegorz Feluś, Arkadiusz Chorobik i Jacek Ślimok. Co ciekawe i oni musieli uznać wyższość gospodarzy.

Wcześniej również w Żywcu odbyły się zawody I Rundy Pucharu Polski. Martyna Stach wystrzelała sobie drugą lokatę, a Ewelina Jadczyk piątą. **IGN**

eprasa.pl 0c9f2ca6ef

Dlaczego koszykarze znowu nie awansowali?

BYTOM. - DALIŚMY SOBIE CZAS NA OCHŁONIĘCIE PO TYM, CO SIĘ STAŁO. ANALIZUJEMY SYTUACJĘ I NIEDŁUGO PODEJMIEMY DECYZJE DOTYCZĄCE DRUŻYNY. KAŻDY SCENARIUSZ JEST MOŻLIWY - MÓWI PREZES BS POLONIA BYTOM, SŁAWOMIR KAMIŃSKI KOMENTUJĄC FAKT, IŻ KOSZYKARZE NIE WYWALCZYLI AWANSU DO 1.LIGI.

Tomasz Nowak

BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Decyzje personalne dotyczące klubu dopiero przed nami

BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Kibice koszykarskiej Polonii w każdym meczu dawali z siebie wszystko

Na ten awans czekaliśmy wszyscy i nie ma co ukrywać wszyscy się go spodziewaliśmy. Po tym, jak także na etapie ćwierćfinału bytomianie odpali z play-off w poprzednim sezonie, wiele się zmieniło. Zespół się wzmocnił, grał bardzo dobrze i roznosił kolejnych rywali. 30 zwycięstw w 30 meczach sezonu zasadniczego, w tym wiele imponujących mówi wszystko. Polonia nie mieściła się w swojej grupie i na papierze była najlepszą ekipą całej 2.Ligi. Potwierdzały to nagrody indywidualne dla naszych koszykarzy Bartosza Wróbla i Krzysztofa Wąsowicza oraz trenera Mariusza Bacika.

Do play-off przystępowaliśmy jako faworyt. Dwie pierwsze rundy przeszliśmy łatwo. Niezrozumiały dramat wydarzył się znowu w ćwierćfinale, w którym mierzyliśmy się z Legionem Legionowo. Porażka w pierwszym meczu u siebie (pierwsza od 35 spotkań) była pierwszym ostrzeżeniem. Ale w rewanżu na wyjeździe niebiesko-czerwoni znowu zamienili się w walec miażdżący przeciwnika, więc do trzeciego starcia podchodziliśmy ze spokojem. Jak się okazało nieuzasadnionym. Polonia w grze o wszystko spisała się słabo, nie miała pomysłu na grę, raziła nieskutecznością i bałaganem na boisku. Ale i tak przy odrobinie szczęścia mogła wygrać. Legion absolutnie nie był drużyną poza naszym zasięgiem.

Krótka rozmowa

Kibice wychodzili z hali zszokowani, niektórzy przed czasem. Nie mogli uwierzyć, że 1.Liga ponownie nam uciekła. Nie tylko oni zresztą. - Nie ukrywam, że rozczarowanie jest ogromne. Zdecydowanie nie tak to miało wyglądać. Celem był awans, a tymczasem nic z tego nie wyszło - stwierdza prezes Kamiński. - Tu nie chodzi tylko o kiepską postawę w trzecim meczu z Legionowem. Zastanawiamy się też nad tym, dlaczego przegraliśmy już w pierwszym pojedynku. Gdyby nie to, bylibyśmy w półfinale, bo przecież potem przyszła wielka wygrana na wyjeździe.

W miniony czwartek Sławomir Kamiński spotkał się z trenerem Mariuszem Bacikiem na rozmowie. - Atmosfera była poważna, bo zespół bardzo zawiódł nas i przede wszystkim kibiców. Rozmowa była krótka, ustaliliśmy że dajemy sobie czas na ochłonięcie. Ja sam go potrzebuję, bo wciąż nie wierzę w to, że odpadliśmy.

Co zatem dalej z zawodnikami i trenerem? - Na razie analizujemy to, co się stało i oczekujemy tego samego od sztabu trenerskiego. Nie działamy pochopnie, nie decydujemy na gorąco, jak w przeszłości. Na pewno potrzebna jest zmiana formuły. Każda opcja jest możliwa, nie wykluczamy żadnej decyzji personalnej, zresztą niektórym koszykarzom kończą się dwuletnie kontrakty. Decyzje przyjdą w najbliższym czasie - mówi Kamiński.

Wyższy poziom kibicowania

Olbrzymiego rozczarowania nie kryją kibice, którzy na meczach tworzyli kapitalną atmosferę i jeździli za koszykarzami po całej Polsce. Po odpadnięciu w sieci wylała się ich gorycz, która mimo wszystko mieszała się z nadzieją. Poprosiliśmy przedstawicieli Bytomskiego Stowarzyszenia Kibiców Koszykówki „Niebiesko-czerwoni" o komentarz. Oto on: „Pomimo braku sportowego awansu na parkiecie i fatalnego zakończenia sezonu w wykonaniu koszykarzy, sympatycy bytomskiej Polonii zaliczyli z pewnością awans na wyższy poziom kibicowania. Delegacja kibicowska dawała regularne wsparcie z trybun w każdym z rozegranych 37 spotkań w sezonie, niezależnie od tego czy drużynie przyszło grać na Skarpie w Bytomiu, w Przemyślu, Toruniu czy Legionowie".

Kibice przypomnieli też, co zrobili: „Stale powiększająca się grupa członków Stowarzyszenia zaangażowała się w wiele projektów. W decydującej fazie rozgrywek utworzono stanowisko, na którym każdy mógł wymalować twarz w niebiesko-czerwone barwy, czy zrobić okazjonalne zdjęcie z herbem Polonii. Najmłodsi kibice otrzymywali gadżety kibicowskie w postaci flag czy dmuchanych pałek, a „Strefę bajtla" wypełniły dmuchane piłki do kosza. Przy wsparciu bytomskich kibiców powstały również okolicznościowe wlepki oraz największy z projektów, czyli pierwsza w historii sekcji koszykówki sektorówka, której przekaz był jasny: kibice są szóstym zawodnikiem. Pomimo wielkiego rozczarowania końcówką sezonu, nic w tej kwestii się nie zmieni – kibice oczekując na wyjaśnienia ze strony drużyny wierzą w to, że spełni się powiedzenie „do trzech razy sztuka" i w przyszłym roku maj będzie okazją do świętowania awansu ukochanej drużyny do 1.Ligi." ■

DĄBROWA GÓRNICZA, SZOMBIERKI

Cidry celują w podium, Zieloni wciąż na czele

W minioną sobotę czekając na niedzielne, mogące przesądzić o bezpośrednim awansie do 1. Betclic Ligi starcie Polonii Bytom z Wieczystą Kraków emocjonowaliśmy się występami naszych pozostałych drużyn piłkarskich.

Czwartoligowy Ruch Radzionków już chyba na dobre otrząsnął się po fatalnej porażce w Ustroniu. 4 maja u siebie 3:1 pokonał Spójnię Landek, a w zeszłą sobotę wywiózł 3 punkty z trudnego terenu Unii Dąbrowa Górnicza. Cidry zwyciężyły 2:1, a na listę strzelców wpisali się Michał Szromek oraz Szymon Siwy. Radośc w klubie była spora, bo choć trudno w to uwierzyć, to była to dopiero trzecia wygrana Ruchu na wyjeździe w tym sezonie.

Tym samym radzionkowianie cały czas utrzymują bliski kontakt z ligową czołówką i coraz głośniej mówią o tym, że ich celem jest zajęcie miejsca na podium. Przyznajmy, że to cel całkowicie realistyczny, a sądząc po formie piłkarzy z Radzionkowa w ostatnich tygodniach także niewygórowany.

W lidze piątej na czele cały czas są Szombierki Bytom, które w ostatnich dniach grały w kratkę. Najpierw na wyjeździe dały się ograć goniącemu ich Zniczowi Kłobuck 2:0, by następnie podejmować Szczakowiankę Jaworzno. Zieloni całkowicie kontrolowali sytuację na boisku i triumfowali 3:1. Natomiast Silesia Miechowice w Rędzinach przegrała z tamtejszą Unią 2:5. W niedzielę, 18 maja na stadionie w Miechowicach czekają nas bytomskie derby. Silesia zmierzy się z Szombierkami. **AURE**

W niższych ligach

W A klasie Czarni Sucha Góra pokonali Orkan Dąbrówka Wielka 2:1, a Sokół Orzech na swoim stadionie ograł 1:0 Tempo Stolarzowice. W B klasie rezerwy Górnika Bobrowniki spotkały się z rezerwami Silesii Miechowice. Skończyło się wynikiem 1:1 i podziałem punktów. Takim samym rezultatem skończyło się spotkanie Orła Bobrowniki z GKS Rozbark.

ASTANA

Natalia Kropska piąta na Grand Slam

Dżudoczka Czarnych Bytom Natalia Kropska zajęła piąte miejsce podczas zawodów Grand Slam rozgrywanych w stolicy Kazachstanu.

Bytomianka zaczęła od wygranych z reprezentantkami Turkmenistanu i Chin. W ćwierćfinale po zaciętym boju uległa Francuzce i trafiła do repasaży, gdzie przez ippon wygrała z Niemką. Starcie o brązowy medal przegrała niestety z Brazylijką Rafaelą Silvą, a więc byłą mistrzynią olimpijską. Piąta lokata Kropskiej cieszy, choć lekki niedosyt pozostał.

Z kolei Paweł Drzymał (-81kg) start w Astanie rozpoczął od wygranej z reprezentantem gospodarzy. W drugiej rundzie nie sprostał jednak dwukrotnemu mistrzowi olimpijskiemu, Takanori'emu Nagase. Walczył też Wiktor Mrówczyński (-73kg), ale po wyrównanej walce przegrał w dogrywce z reprezentantem Bahrajnu. **IZO**

FB CZARNI BYTOM

Natalia Kropska w akcji

eprasa.pl 0c9f2ca6ef